

# Spoleczeństwo Polski uczciło pamięć bohaterów

W WARSZAWIE na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej gdzie spoczywają prochy ponad 23 tys. żołnierzy i Frontu Białoruskiego, poległych w bojach o wyzwolenie Warszawy, złożono wieńce od OK FJN, Urzędu ds. Kombatantów, ZG ZBoWiD i ZG TPP-R, RG FSZMP, zakładów pracy i mieszkańców.

Liczne rzesze warszawiaków zgromadziły się również na Placu Zwycięstwa przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Wiencem od OK FJN złożyli: sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Jerzy Szymanek, członek Prezydium, sekretarz OK SD — Zbigniew Rudnicki. Kolejne wieńce i kwiaty złożyli przedstawiciele MON, Urzędu ds. Kombatantów, ZBoWiD i TPP-R, RG FSZMP, delegacje przedsiębiorstw, szkół.

Na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej i na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieńce złożyli przedstawiciele ambasady Związku Radzieckiego z ambasadorom — Borysem Aristowem, delegacje Armii Radzieckiej z przedstawicielem Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Ston Układu Warszawskiego gen. armii — Afanasijem Szestogłowem oraz delegacje przedstawicieli dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

W KRAKOWIE, w sali kina „Wolność” odbyła się wczoraj uroczystość z okazji 61. rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, na którą przybyli: prezes KK ZSL Władysław Cabaj, wiceprzew. KK SD Kazimierz Fuchsa, wicepre-

zydent m. Krakowa Barbara Guzik, z-ca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego ptk. Ryszard Gmochocki, przedstawiciele KK PZPR, KRZZ, Garnizonu Krakowskiego, ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, Rady Krakowskiej Federacji SZMP, TPP-R i MO. Obecni byli również: konsul generalny ZSRR w Krakowie Iwan Korezma i konsul generalny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Michał Mały.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezydent m. Krakowa Eugeniusz Janczarski.

W części artystycznej wyświetlony został film produkcji radzieckiej pt. „Była cisza”. (aż)

## Od 1 kwietnia CZAS LETNI

Zgodnie z zarządzeniem preza Rady Ministrów — 1 kwietnia br. w całym kraju wprowadzony będzie czas letni. Przesunięcia wskazówek zegara o jedną godzinę do przodu dokonamy punktualnie o 1.00 w nocy. Od tej pory obowiązywać będzie w Polsce czas wschodnioeuropejski. Do czasu zimowego (środkowoeuropejskiego, obowiązującego obecnie) wrócimy 30 września br. i wówczas o godzinie 2.00 cofniemy wskazówki zegarów o jedną godzinę.

### Rokowania w Camp David

WASZYNGTON  
Źródła amerykańskie podają, że rokowania izraelsko-egipskie w Camp David toczą się bardzo powoli i prawdopodobnie przedłużą się do przyszłego tygodnia. Nie stwierdzono żadnych oznak postępu rozmów.

### Nacjonalizacja własności szacha

GENEWA  
Rząd irański powiadomił władze szwajcarskie, że nacjonalizował całą własność przebywającą na emigracji szacha i jego rodziny i zwrócił się o zablokowanie ich kont i rachunków bankowych w Szwajcarii.

### Okrutni rodzice zagłodzili córkę

Włoscy członkowie sekty „Kosmiczne bractwo” — Cesare Patane i jego żona zagłodzili na śmierć pięcioletnią córeczkę Desiree gdyż wierzyli, że jest to „dziecko boga” i po 20 dniach zmarłych wstanie...

Dopiero po 20 dniach do świadomości fanatycznego małżeństwa dotarło zrozumienie, że dopuścili się straszliwej zbrodni i wtedy postanowili popęlić samobójstwo, zażywając duże dawki środków nasennych. Cesarę Patane udało się odratować, lecz jego żona zmarła.

### Zginęli w płomieniach

HAGA  
W Bredzie, mieście leżącym we wschodniej części Holandii, wybuchł pożar w pensjonacie. Sześć osób spłonęło a dwie doznały ciężkich poparzeń.

## DLA STAREGO KRAKOWA

Podczas II Konferencji Samorządu Robotniczego w OKRĘGOWYM PRZEDSIĘBIORSTWIE GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNYM W KRAKOWIE zapadły następujące decyzje dotyczące udziału załogi Przedsiębiorstwa w akcji ratowania krakowskich zabytków:

- dobrowolne opodatkowanie się całej załogi w wysokości 0,2 proc. rocznego funduszu płac. Uzyskane w ten sposób 170 tys. zł przekazano na konto.
- Przekazanie na konto do końca roku 50 tys. zł wypracowanych przez poszczególne brygady w ramach czynu XXXV-lecia.
- Zarząd Zakładowy ZSMP zobowiązał się wypracować w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży kwotę 40 tys. i przekazać ją na konto.
- równocześnie młodzież ZSMP postanowiła przepracować 300 godzin przy pracach porządkowych na wskazanych obiektach.
- przedsiębiorstwo zgłosiło gotowość wykonania prac geodezyjnych zleconych przez Społeczny Komitet. Odnowy w pierwszej kolejności, oraz w czynnie społecznym wykonywać prace reprodukcyjne.
- niezależnie od powyższych zobowiązań Przedsiębiorstwo przekazało na konto 1 mln zł z własnych środków. (es)

Cena 1 zł

# echo



## KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 43 (10308)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 24, niedziela 25 lutego 1979 r.

### Dostawy ropy i produktów naftowych z ZSRR dla Polski

MOSKWA

Centrala importowo-eksportowa „Ciech” podpisała z Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem „Sojuznieteksport” kontrakt na dostawy ropy i produktów naftowych ze Związku Radzieckiego do Polski w 1979 roku. Wartość tego kontraktu przekracza miliard rubli.

Dostawy ropy i produktów naftowych ze Związku Radzieckiego pokryją podstawowe potrzeby naszego kraju.

## ZE ŚWIATA

PREZYDIUM KC KPCz omówiło wyniki spotkania w Polsce w dniach 19-20 bm. I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem. Prezydium KC KPCz zaleciło organom partyjnym i państwowym pełną i konsekwentną realizację wyników spotkania.

GRUPA zachodniemieckich uczonych z Hamburga i Frankfurtu n. Menem zwróciła się do rządu RFN, by podjął konkretne kroki w kierunku położenia kresu wyscigowi zbrojeni.

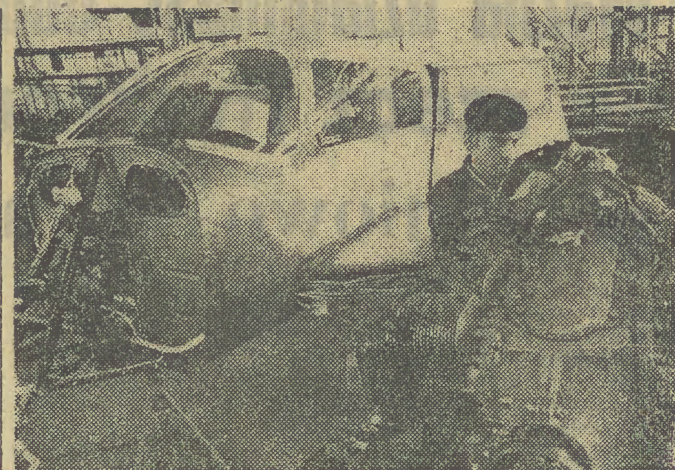
WICEPREMIER tymczasowego rządu islamskiego, Ibrahim Jazdi, oświadczył, że Iran wznowi eksport ropy naftowej w ciągu kilku dni.

FRANCUSKIE spółki naftowe wprowadziły racjonowanie sprzedaży oleju napędowego i oleju opałowego dla swych klientów.

DO CHIN odleciał amerykański minister skarbu M. Blumenthal. Przewiduje się, że w Pekinie spotka się on prawdopodobnie z czołowymi przywódcami chińskimi, a także będzie reprezentował prezydenta Cartera na uroczystości otwarcia w Pekinie ambasady USA, w dniu 1 marca br.

## Zagraniczni Czytelnicy „Przekroju” odnawiają stary Kraków

To oczywiście tylko hasło syntetyzujące jednak bardzo ważką i szlachetną akcję podjętą przez popularny tygodnik. Poza Polską „Przekrój” dociera do 108 krajów świata, a mało jest takich miejsc na świecie, gdzie nie byłoby Polaków. A dla nich wszystkich, podobnie



W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego trwa montaż pierwszych egzemplarzy samolotu M-20 — 6-osobowej taksówki powietrznej. Awionetka jest niewielka: 12 m rozpiętość skrzydeł i 9 m długość, ale za to bardzo pojemna i funkcjonalna.

Lot samolotem jest całkowicie bezpieczny dzięki automatyzmowi pilotowi, umożliwiającemu lądowanie w każdych warunkach, automatyzmowi radiokompasowi, radiodalmierzowi itd. Zasięg ponad 1000 km, prędkość 335 km na godz. Poza tym M-20 może startować i lądować chociażby na utwardzonej łące.

Samolot wytwarzany jest w kooperacji z amerykańską firmą „Piper Aircraft Corporation”.  
CAF — Łokaj

### Papież mediatorem w sporze terytorialnym

BUENOS AIRES

Papież Jan Paweł II oficjalnie zgodził się być mediatorem w konflikcie terytorialnym argentyńsko-chilijskim, dotyczącym trzech małych wysp na Kanale Beagle.

### Oszczerczy film

W Berlinie Zachodnim odbywa się XIX Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Delegacja filmowców radzieckich złożyła kategoryczny protest przeciwko wyświetlaniu na nim amerykańskiego filmu „Łowca jeleni”, oszczerczego wobec Wietnamu i brutalnie wypaczonego walce narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiemu interwentom.

Delegacja radziecka oświadczyła, że opuszcza festiwal i wycofuje z niego swe filmy.

O odmowie dalszego udziału w festiwalu zakomunikowały także uczestniczące w nim delegacje filmowców Czechosłowacji, Kuby, NRD i Węgier.

Kinematografia polska nie była reprezentowana w głównym konkursie na tegorocznym festiwalu w Berlinie Zachodnim i nie miała oficjalnej delegacji na tej imprezie.

### krótko z dalekopisu

● Człerech złodziei obywatelnie w piątek strażnika w bazylice św. Marka w Wenecji i skradł bezcenne diamenty i rubiny zdobiące obraz Madonny. Jest to trzecia tego rodzaju kradzież w tym miesiącu we Włoszech.

● Ponad 3 tysiące ofiar śmiertelnych, 2 miliony uszkodzonych oraz idące w dziesiątki milionów strat materialne — oto wstępny bilans katastrofalnej powodzi w Brazylii, w wyniku tropikalnych deszczów.

### Claudia Cardinale — babcią

Wiadomość ta będzie szokująca dla licznych wielbicieli talentu i urody słynnej włoskiej gwiazdy filmowej Claudii Cardinale. W piątek ciągle młoda CC została babcią. Tego dnia urodziła się córka syna Claudii Cardinale — Patricka Cristaldi. 39-letnia Claudia Cardinale, która po rozwodzie wyszła ponownie za mąż za reżysera Pasquale Squitieri — jak podała prasa — spodziewa się wkrótce dziecka.

Oto pierwsza nagroda na konkursie fotografii World Press Foto w Amsterdamie — zdjęcie japońskiego fotoreportera Sadayuki Mikami, zatytułowane „Demonstracja na lotnisku Narita”.  
CAF — AP — telefoto

### Barbarzyński nalot

DAR ES SALAM  
Kolejny barbarzyński nalot lotnictwa rozejzyskiego na Zambię pociągnął za sobą śmierć kilkuset osób. Rastowskie lotnictwo atakowało obozy uchodźców Zimbabwe w tym kraju.

HANOI

W doniesieniach o przebiegu walk z chińskimi agresorami wietnamska agencja informacyjna VNA podaje, że Chiny nadal przerzucają posiłki na terytorium Wietnamu, w tym czołgi, transportery, artylerię.

Znaczne siły przeciwnik skoncentrował zwłaszcza na linii naturalnego przebiegu rzeki Cao Bang. W czasie przeciwnatarcia podjętego przez żołnierzy wietnamskich, w ciągu pięciu dni od momentu rozpoczęcia agresji, Chińczycy stracili tam 9 batalionów.

Na całym świecie nie ustają protesty przeciwko chińskiej agresji na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

MOSKWA

Agresja zbrojna, jaką kierownictwo chińskie rozpoczęło przeciwko pokojowej ludności Wietnamu, jest jedną z najbardziej niebezpiecznych prowokacji i awanturniczych akcji podejmowanych przez Chiny przeciwko sąsiadującym z nimi suwerennym państwom. Świadczy ona o nieustających próbach spadkobierców Mao Tse-tunga pograżenia świata w wojnie — oświadczył minister obrony ZSRR Dmitrij Ustinow w przemówieniu wygłoszonym 23 bm. w Moskwie na spotkaniu z wyborcami. D. Ustinow kandyduje do Rady Najwyższej ZSRR, której wybory odbędą się 4 marca.

PARYŻ

W stołecznej Francji zakończyły się konsultacje francusko-zachodniemieckie z udziałem prezydenta Francji V. Giscarda d'Estaing i kanclerza Republiki Federalnej H. Schmidta, podczas których omawiano również sytuację na Dalekim Wschodzie powstającą w wyniku agresji Chin na Wietnam. Oba kraje wystąpiły z żądaniem, aby Chiny wycofały się z Wietnamu. Paryż i Bonn nie chcą, aby konflikt na Dalekim Wschodzie doprowadził do zahamowania polityki odprężenia między Zachodem i Wschodem.

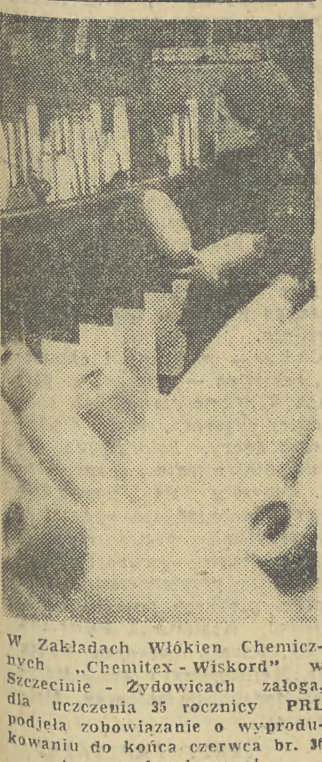
Okolicznościowa moneta

W związku z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka — Narodowy Bank Polski emituje okolicznościową monetę 20-zł. Moneta wprowadzona zostanie do obiegu 1 marca 1979 roku.

### Okolicznościowa moneta

W związku z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka — Narodowy Bank Polski emituje okolicznościową monetę 20-zł. Moneta wprowadzona zostanie do obiegu 1 marca 1979 roku.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajny wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, stopniowo wrastające do dużego. W nocy i rano miejscami mgły i zamglenia. W ciągu dnia możliwość wystąpienia słabych opadów śniegu. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich i południowych. Prędkość 2-4 m/sek. Temperatura dniem od zera do plus 4 st. C. Minimalna nocą minus 4-1 st. C. (w)



W Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex - Wiskord” w Szczecinie - Żydowicach załoga, dla uczczenia 35 rocznicy PRL podjęła zobowiązanie o wyprodukowaniu do końca czerwca br. 30 ton przędzy łączonej.



# Związkowcy Polski i RFN za rozszerzeniem kontaktów

W Gelsenkirchen odbyła się konferencja „okrągłego stołu” związkowców PRL i RFN na temat współpracy gospodarczej między obu krajami. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele central związków zawodowych — CRZZ i DGB, związków branżowych, instytucji gospodarczych i finansowych.

Obie strony opowiedziały się za rozszerzeniem kontaktów między CRZZ i DGB w interesie normalizacji stosunków między PRL a RFN oraz w celu lepszego współdziałania ludzi pracy obu krajów.

Nawiązując do dyskusji na temat zbrodni hitlerowskich, kierownictwo DGB opowiedziało się za nieprzedawnianiem terminu ścigania i karania zbrodniarzy wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w RFN.

Gospodarze konferencji dali też wyraz znaczeniu wspólnych zaleceń w sprawie rewizji podręczników szkolnych i oświadczyli, że DGB będzie nadal występować na rzecz ich wprowadzenia w RFN w życie.

## Z KRAJU

„ŚWIAT PODZIELONY” — to tytuł wydanej w „Księżce i Wiedzy” publikacji zawierającej wybór artykułów, które ukazały się w ostatnich 2 latach na łamach centralnego organu KC PZPR — „Trybuny Ludu”. Książka poświęcona jest sprawom współczesnej walki w dziedzinie ideologii, zmagania między siłami socjalizmu i kapitalizmu tocących się na różnych płaszczyznach.

Autorami artykułów są znani naukowcy i publicyści, współpracownicy i dziennikarze „Trybuny Ludu”. 24 BM. miało 60 rocznica urodzin Mieczysława Rog-Świątka, długoletniego, zasłużonego działacza społeczno-politycznego, zastępcy członka KC PZPR, posła na Sejm, wybitnego publicysty, współorganizatora prasy polskiej, obecnego redaktora naczelnego pisma KC PZPR „Chłopska Droga”. 23 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z Jubilatami.

## Dorobek krakowskich naukowców

# Ważna działalność Oddziału PAN na rzecz makroregionu południowo-wschodniego

W minionym roku w Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Krakowie przybyło 5 komisji i około 300 członków. W 40 komisjach naukowych oraz Ośrodku Dokumentacji Fizjograficznej pracuje obecnie około 2300 pracowników naukowych, reprezentujących wszystkie istotne dla działalności gospodarczej i rozwoju na-

szego kraju dyscypliny naukowe i związane z nimi jednostki organizacyjne. Oddział PAN rozszerza swą działalność, włączając do pracy kadre naukowe z Kielc i Rzeszowa oraz Lublina.

Podczas wczorajszej I w bieżącej kadencji sesji zwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego Oddziału PAN w Krakowie — rektorem szkół wyższych, dyrektorów instytutów, przedstawicieli towarzystw naukowych, członków Oddziału i naukowców, a także przybyłych gości powitał przewodniczący Oddziału PAN, prof. Marian MIESOWICZ. W posiadzeniu udział wzięli m. in.: z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR, Kazimierz Barcikowski, prezydent Krakowa, Edward Barszcz, wiceprezes PAN, prof. Jerzy Litwiniusz i sekretarz naukowy PAN, prof. Jan Kaczmarek.

Prof. Marian Miesowicz złożył krótką, ogólną informację o stanie Oddziału, stwierdzając, że działalność wszystkich jednostek prowadzona była zgodnie z ramowym programem. Duży nacisk położono na rozwijanie procesów integracyjnych nauki, stymulowanie do aktywności komisji naukowych oraz realizowanie konkretnych prac dla potrzeb społeczno-gospodarczych makroregionu południowo-wschodniego.

Minuta ciszy uczczono pamięć 18. pracowników naukowych, działających w organizacjach PAN, zmarłych podczas ubiegłej kadencji.

Z kolei prezydent Edward Barszcz zasłużonemu naukowcom wręczył odznaki „za pracę społeczną dla m. Krakowa” oraz dla „Ziemi krakowskiej”.

## Pilne zadanie: usprawnić dostawy, transport i odbiór towarów

# Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. Prezydium Rządu zapoznawało się z kolejną oceną sytuacji w transporcie i energetyce, a także z zaopatrzeniem gospodarki i ludności w ciepło i opał.

Nawiązując do ustaleń czwartkowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu poleciło zainteresowanym resortom i służbom, a także ogólniom gospodarki komunalnej i terenowej, prowadzenie dalszych energicznych działań dla usunięcia skutków mrozów i śniegów; w pełnej gotowości muszą być nadal utrzymywane środki i sprzęt przeciwniegowy. Stwierdzono, iż na plan pierwszy wysuwają się prace związane z usprawnieniem dostaw, transportu i odbioru towarów. Na terenach wiejskich zachodzi konieczność bardziej aktywnego włączenia się ludności do prowadzonych akcji oczyszczania szlaków komunikacyjnych i dróg.

Obecnie, wszystkie ważniejsze szlaki kolejowe i drogowe są już przejezdne. Wysiłek drogowców, wojska oraz współpracujących ich ludności skupia się na drogach II i III kolejności odśnieżania. PKP, koncentrując się nadal na przewozach węgla, olejów napędowych oraz żywności i pasz, zwiększa również przewóz innych ładunków, niezbędnych do normalnego funkcjonowania gospodarki. W kolejnictwie prowadzone są intensywne prace nad przywróceniem sprawności taboru, który uległ uszkodzeniu. Wzrasta moc energetyki i ciepłownictwa. Ulega poprawie praca placówek handlowych, również w rejonach północnych.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie kompleksowego zagospodarowania centralnego rejonu wydobywczego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę wykorzystania maszyn i urządzeń produkcyjnych w przemyśle.

Przeprowadzone przez NIK kontrole ujawniły wiele nieprawidłowości.

Prezydium Rządu poleciło ministrom resortów gospodarczych zbadać stan i strukturę zapasów nie zagospodarowanych maszyn i urządzeń oraz dopilnowanie, aby zostały one zainstalowane w macierzystych zakładach lub przekazane innym przedsię-

biorstwom, gwarantującym ich należyte wykorzystanie.

Na posiedzeniu omówiono problemy związane z rozwojem produkcji miedzi elektrolitycznej.



## Goście z Kijowa opuścili Kraków

Dzisiaj w godzinach rannych opuściła Kraków delegacja do spraw handlu z Kijowa. Podczas czterodniowej wizyty goście z Kijowa zapoznali się z głównymi problemami organizacji handlu w naszym mieście. Zwiadził m. in. SDH „Jubilat” i DT „Centrum” oraz kilka mniejszych placówek handlowych.

Delegację kijowską podejmowały również władze handlowe Katowic. (es)

## Odnaczenia weteranów ruchu robotniczego

Wczoraj w KD PZPR — Podgórze odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji kandydatki 107 osobom, a wśród nich 12-tysięczną legitymacją otrzymał Marian Michalski, frezer, pracujący w Zakładzie Doświadczalnym KZE „Unitra-Telpod” przewodniczący Koła ZSMP na wydziale selenów.

W czasie wczorajszej uroczystości weteranom ruchu robotniczego wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bolesław Czerwiński, Stanisław Gawliński, Jan Dzięgiel, Eugeniusz Gibala, Aleksander Gnypp, Edward Kisielewski, Franciszek Komisarz, Zygmunt Kucz, Michał Łęźniak, Bronisław Puka, Edward Siwy, Jan Sobel, Tomasz Suriak i Jan Werstak.

W uroczystości wziął udział m. in. sekretarz KK PZPR Zdzisław Gasido. On też razem z sekretarzem KD PZPR Podgórze Zdzisławem Pospieszynskim dokonali aktu dekoracji oraz wręczyli legitymacje kandydatki. (bog)

# Rozwój stosunków polsko-irackich

23 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce wiceprezydent Republiki Irackiej T. M. Maaruf.

Przebieg i rezultaty wizyty zawiera wspólny komunikat polsko-iracki, który stwierdza m. in.:

Wiceprezydent T. M. Maaruf został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa H. Jablonskiego, któremu przekazał pozdrowienia od prezydenta Republiki Iraku Ahmeda Hasana al-Bakra. Spotkał się także z premierem P. Jaroszewiczem.

W czasie oficjalnych rozmów między delegacjami polską i iracką, które prowadziła z-ca przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch i wiceprezydent Taha Muhieddin Maaruf stwierdzono z zadowoleniem, że stosunki bilateralne rozwijają się w kierunku służącym interesom obu krajów i narodów.

W trakcie wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej stwierdzono z zadowoleniem, że stanowiska Polski i Iraku w

omawianych problemach są identyczne lub zbliżone.

Wiceprezydent T. M. Maaruf zaprosił zastępcę przewodniczącego Rady Państwa E. Babiuch do złożenia wizyty w Iraku. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

## Szwedzcy komuniści z wizytą w Krakowie

23 bm. przebywała w Krakowie delegacja Szwedzkiej Partii Lewicy — Komunistki (VPK), której przewodniczył członek Komitetu Wykonawczego KC, sekretarz wykonawczy VPK Tore Forsberg.

Delegacji towarzyszył przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC PZPR Andrzej Czarnecki. Goście spotkali się z sekretarzem KK PZPR Janem Grzełakiem, zwiedzili Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu oraz zabytki Starego Miasta.

Związek Radziecki ponowił ostrzeżenie pod adresem Chin, zapewniając jednocześnie Wietnam, iż wywiąże się ze swoich zobowiązań. Jak głosi komunikat sukcesów Chin nie odnosi, przeciwnie — ich straty sięgają tysięcy żołnierzy. Oburzenie z powodu napadów wojsk chińskich na Wietnam jest powszechne. Napadzie chińska wywołała szczególnie wstrząs w Indiach, ponieważ wskrzesiła pamięć podobnej inwazji chińskiej na terytorium indyjskie w październiku 1947 roku. Co więcej, jak na ironię wojska ChRL wtargnęły do Wietnamu w momencie gdy Indie po 16 latach czekania na poprawę atmosfery wysłały do Chin swego ministra spraw zagranicznych, aby zbadał możliwość normalizacji

stosunków dwustronnych. — Sympatia Indii — oświadczone w Delhi — jest po stronie Wietnamczyków. I tak jest na całym świecie. Decyzję Pekinu o wkroczeniu do Wietnamu potępiono także w Waszyngtonie, posunięto to określone słowem „agresja”, jednocześnie złożono oświadczenie, że Stany Zjednoczone nie dadzą się w żadnej formie wciągnąć w konflikt azjatycki. Podobne oświadczenie złożyła Japonia. Minister spraw zagranicznych tego kraju ogłosił w parlamencie, że Japonia złożyła wobec Chin protest w związku z akcją w Wietnamie i zażądała natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium SRW. Również prasa japońska zamieszcza wiele artykułów, w których poddaje ostrej krytyce postępowanie Chin wobec Wietnamu. Wielu działaczy brytyjskiej Partii Pracy wezwało rząd do odstąpienia od sprzedaży samolotów bojowych typu „Harrier” Chinom z powodu inwazji Pekinu na Wietnam. Komentarze brytyjskiej prasy koncentrują się na chińsko-radzieckim aspekcie problemu. Wskazuje się na niebezpieczeństwo dalszego zaostrzenia sytuacji oraz możliwość rozszerzenia się konfliktu. Zdaniem zachodniomocniemieckiego dziennika „Die Welt” konflikt indochiński „presunął punkt ciężkości światowego kryzysu do Azji”. Jest to właściwie czwarta wojna indochińska, zauważa dziennik — konsekwencje agresji Pekinu mogą być tym razem bardzo poważne, a ich rozmiarów nie sposób jeszcze przewidzieć.

Ostrzeżenia pod adresem Chin nadal płyną z całego świata. Jak zareaguje na nie Pekin? Weźmie górę rozsadek, czy awanturnictwo? (m-tz)

nie dadzą się w żadnej formie wciągnąć w konflikt azjatycki. Podobne oświadczenie złożyła Japonia. Minister spraw zagranicznych tego kraju ogłosił w parlamencie, że Japonia złożyła wobec Chin protest w związku z akcją w Wietnamie i zażądała natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium SRW. Również prasa japońska zamieszcza wiele artykułów, w których poddaje ostrej krytyce postępowanie Chin wobec Wietnamu. Wielu działaczy brytyjskiej Partii Pracy wezwało rząd do odstąpienia od sprzedaży samolotów bojowych typu „Harrier” Chinom z powodu inwazji Pekinu na Wietnam. Komentarze brytyjskiej prasy koncentrują się na chińsko-radzieckim aspekcie problemu. Wskazuje się na niebezpieczeństwo dalszego zaostrzenia sytuacji oraz możliwość rozszerzenia się konfliktu. Zdaniem zachodniomocniemieckiego dziennika „Die Welt” konflikt indochiński „presunął punkt ciężkości światowego kryzysu do Azji”. Jest to właściwie czwarta wojna indochińska, zauważa dziennik — konsekwencje agresji Pekinu mogą być tym razem bardzo poważne, a ich rozmiarów nie sposób jeszcze przewidzieć.

O ile jednak opera Gounoda należy do tzw. żelaznego repertuaru teatrów muzycznych w świecie, o tyle „Potępienie Fausta” jest rzadko wystawiane: a może być wykonywane zarówno na estradzie, jak i na teatralnej scenie. W Krakowie wczoraj, w piątek przyjmował ją Filharmonia — w wersji oczywiście koncertowej. Ciekawe to dzieło... Hektor Berlioz w muzyce „Potępienia” przypomina się jako mistrz efektownej, wielobarwnej instru-

## Z sali koncertowej

# Faust potępiony

Goethe swym „Faustem” dziełał natchnieniem różnym kompozytorom — którzy wspaniałe dzieło niemieckiego poety ukształtowali w wizje muzyczne. Nie każdy zresztą pamięta, iż pierwszym w świecie kompozytorem, który na kanwie „Fausta” napisał operę, był polski twórca, Antoni Radziwiłł (ukończ. 1830). W dziewiętnastym też wieku dwóch znakomitych Francuzów: Karol Gounod i Hektor Berlioz wpięto się w kroniki muzyczne swymi „Faustami”. Pierwszy z nich napisał operę pod tym tytułem (1859), a drugi — symfoniczną legendę dramatyczną, której nadał nazwę „Potępienie Fausta” (1846).

O ile jednak opera Gounoda należy do tzw. żelaznego repertuaru teatrów muzycznych w świecie, o tyle „Potępienie Fausta” jest rzadko wystawiane: a może być wykonywane zarówno na estradzie, jak i na teatralnej scenie. W Krakowie wczoraj, w piątek przyjmował ją Filharmonia — w wersji oczywiście koncertowej. Ciekawe to dzieło... Hektor Berlioz w muzyce „Potępienia” przypomina się jako mistrz efektownej, wielobarwnej instru-

mentacji; artystyczny ciężar gatunkowy tej kompozycji, to przede wszystkim właśnie orkiestra — i świetnie napisane chóry. Ale i głosom solowym kompozytor pozwalał się „wyspiewać” do woli. — Mają jednak chyba słusznego znawcy, którzy twierdzą, iż „Potępienie Fausta” jest dziełem nierównym, w stylu niedojrzałym, gdzie estradowo-oratoryjna statyczność ożeniła się z czysto teatralnymi efektami. — Najostrzejsi krytycy dopatrują się nawet artystycznych pływacz, nonsensownych odejść od poetyckiego pierwowzoru (m. in. Berliozowi spodobał się niedługo węgierski „Marsz Rakocznego” — przeto przeniósł akcję „Fausta”... na Węgry, aby mieć marsza tego tu umieścić!). Lecz cokolwiek by się powiedziało — w muzyce „Potępienia” mnóstwo jest piękna: w brzmieniach instrumentalnych, w śpiewach chórów, w partiach solistów. Dlatego to — na chwałę naszej Filharmonii i kierownikowi wczorajszego koncertu, dyrygentowi Tadeuszowi Strugałowi zapisać trzeba wykonanie tego — nie znanego prawie u nas — dzieła Berlioza.

Chóry — mieszany i chłopięcy, orkiestra — zarówno w partiach o dramatycznej, jak i lirycznej ekspresji, miały dźwięk bardzo dobry, kolorystyka instrumentalna trafnie eksponowana. Zdarzały się uprzejmie pewne niedokładności rytmiczne, ale przy tak dużym aparacie wykonawczym — wybaczalne. Z prawdziwą przyjemnością słuchałem pięknego śpiewu trójki solistów: Kazimierza Pustelaka (tenor, Faust), Leonarda Mroza (bas, Mefistofeles) i Anny Maliewicz-Madey (mezzosopran, Margareta).

JERZY PARZYŃSKI

## Groźne pszczoły...

Kolumbijskie ministerstwo rolnictwa zakomunikowało o pojawieniu się na granicy z Wenezuelą rojów dzikich pszczoł afrykańskich, których użądlenia bywają zwykle śmiertelne. Są to poza tym niezwykle agresywne owady, atakujące ludzi i bydło. Afrykańskie pszczoły sprowadzono przed laty Brazylii. Owady zrosły się do tego stopnia, iż stanowią realne zagrożenie w wielu rejonach Ameryki Południowej.

## OD NIEDZIELI

Doktryna socjalistyczna wyróżnia dwa rodzaje wojen: sprawiedliwą i niesprawiedliwą. Wojnę sprawiedliwą prowadzi kraje, na które dokonano napadów zbrojnych, których obywatele walczą w obronie własnej wolności i niezależności. I odwrotnie, wojnę niesprawiedliwą prowadzi ten, kto chce narzucić swoją wolę drugiemu narodowi, kto chce wykazać, iż siła potrafi zmusić napaźniętego do uległości. Historia zna wiele tego rodzaju wojen, po raz pierwszy jednak kronikarz wpisuje na karty historii wojnę pomiędzy dwoma krajami socjalistycznymi, i to nie o sporne terytorium, ale wycieczając z chęci podporządkowania sobie najbliższego sąsiada.

Napięcie na granicy chińsko-wietnamskiej narastało niebezpiecznie od dłuższego już czasu. Incydenty, w których rani byli zabici i ranni stali się rzeczą codzienną od pierwszych dni nowego roku, ścisłej od okresu nasilenia walk wewnętrznych w Kambodży, zakończonych — jak wiadomo — upadkiem rządu Pol Pota, który to upadek stał się dla Chin ciosem politycznym i strategicznym. Już pierwsze incydenty na granicy chińsko-wietnamskiej wzbudziły poważne zaniepokojenie świata, do Chin kierowano słowa ostrzeżenia. Ale nie bacząc na nie w Pekinie podjęto decyzję o koncentracji wojsk nad gra-

nicą wietnamską. Równocześnie przebijający w Stanach Zjednoczonych wicepremier ChRL Teng Siao-ping głosił, iż Wietnamowi trzeba „dać nauczkę”.

Wnet od słów postanowiono przejść do czynów. Przed kilkoma dniami wojska chińskie przekroczyły granice Wietnamu. Jak się jednak okazało — niełatwo jest — mimo liczebnej przewagi — złamać opór armii, która nie uległa nawet amerykańskiemu korpusowi ekspedycyjnemu, wyposażonemu w najdoskonalszą broń, w

technice, jakiej nigdy przedtem w wojnie nie stosowano. — Ta armia — pisze korespondent „Le Monde” — od listopada ubiegłego roku poloczona jest z armią radziecką układem przewidującym środki wspólnej obrony w wypadku agresji lub groźby agresji przeciw któremukolwiek z sygnatariuszy tego układu. A przy tym — dodaje — gorzyista rezerwa terenu wzdłuż granicy chińsko-wietnamskiej stwarza niebył sprzyjające warunki dla tego, kto podjąłby inicjatywę ataku przy użyciu konwencjonalnych środków wojskowych.

technice, jakiej nigdy przedtem w wojnie nie stosowano. — Ta armia — pisze korespondent „Le Monde” — od listopada ubiegłego roku poloczona jest z armią radziecką układem przewidującym środki wspólnej obrony w wypadku agresji lub groźby agresji przeciw któremukolwiek z sygnatariuszy tego układu. A przy tym — dodaje — gorzyista rezerwa terenu wzdłuż granicy chińsko-wietnamskiej stwarza niebył sprzyjające warunki dla tego, kto podjąłby inicjatywę ataku przy użyciu konwencjonalnych środków wojskowych.

1234567 DO-SOBOTY

# Nowy aparat do zdjęć podwodnych

w Ośrodku Naukowo-Technicznym Oceanografii w Yokosuka (Japonia) wynaleziono nowy aparat do wykonywania zdjęć podwodnych na dużych głębokościach. Próby przeprowadzone na Oceanie Spokojnym wykazały, że zdjęcia wykonane na głębokości 6200 metrów odznaczają się dobrą jakością.

Nowy aparat działa w ten sposób, że obciążony balastem, zostaje zatopiony w morzu, gdzie na określonej głębokości rozpoczyna automatycznie fotografowanie. Następnie uwalnia się od balastu i wypływa na powierzchnię. Miniaturowa stacja nadawcza, w którą jest wyposażony, pozwala na lokalizację aparatu. Dotychczas stosowane kamery do zdjęć podwodnych na znacznych głębokościach opuszczane były na linach.



Kormorany czarne, zamieszkuje wybrzeża mórz, jezior i rzek całego świata, u nas spotykane są jedynie na Pomorzu i Mazurach. Wielkie płaszczyki o rozpiętości skrzydeł ok. 140 cm, żywiące się głównie rybami, zimą odlatują na południe. Na zdjęciu — kolonia kormoranów w dolinie górnego Reuu.

## Socjologiczne analizy

# Jakie są przyczyny spadku społecznej rangi zawodu urzędnika?

Wynika z nich, iż w środowisku urzędniczym powszechnie spotyka się postawę obojętności wobec wykonywanej pracy, brak zaangażowania i skrytykowanej aspiracji zawodowych. Przynajmniej tego stanu rzeczy są m. in.: pozornie dąsopłanowa rola pracy urzędników w przedsiębiorstwie przemysłowym, system pracy biurowej oparty na nadmiernej ilości przepisów, zarządzeń i dyktand, rozbudowana hierarchia zależności służbowych, zawężająca drogi awansu, a także niekorzystna atmosfera wokół pracy biurowej, która w myśl obiegu opinii nie wymaga przygotowania i kwalifikacji. Waż-

Dość powszechnie spotykamy się z narzekaniami na zła, nieefektywną, a czasami niekulturalną pracę ludzi zatrudnionych w różnych urzędach i instytucjach świadczących m. in. usługi dla obywateli. Mówi się także o nie uzasadnionych przerosztach administracyjnych. Równocześnie obserwowujemy — wynika to z badań socjologicznych prowadzonych systematycznie w latach 60—70-ych stopniowe obniżenie w społecznej rehabilitacji rangi zawodu urzędnika. Niedocenianie działalności zawodowej tej grupy zatrudnionych negatywnie oddziałuje na ich postawę, wydajność i jakość pracy. Na pytanie o przyczyny powstania tak niekorzystnego sprzężenia zwrotnego odpowiadają częściowo badania i sondaż socjologiczne.

nym czynnikiem jest również bardzo często przypadkowy wybór zawodu urzędniczego. Socjologowie wskazują także na stopniowe pogarszanie struktury kwalifikacji pracowników administracyjno-biurowych, co w konsekwencji prowadzi do obniżenia jakości pracy.

### SKUTKI BRAKU KRYTERIÓW

Niedoskonały jest także system oceny działalności pracowników biurowych, brak jest obiektywnych mierników określających stopień trudności i czasochłonności wykonywanych czynności. Toteż najczęściej — a jest to praktyka powszechna — ogranicza się mechanicznie liczbę etatów przede wszystkim w tym pionie. Powoduje to tymczasem przenoszenie części obowiązków administracyjnych i biurokratycznych na wysoko wykwalifikowaną kadrę inżyniersko-techniczną itp. Społeczne koszty takich nie przemyślanych i krótkowzrocznych decyzji są niekiedy bardzo duże. (Są oczywiście zakłady i instytucje, gdzie istnieje przerosztów administracyjnych jest oczywiste, a ich likwidacja racjonalna i konieczna). W tym kontekście wydaje się, że opracowanie obiektywnych metod oceny pracy urzędniczej w znacznym stopniu usprawniłoby funkcjonowanie wielu urzędów i instytucji, pozwoliło wprowadzić przemyślaną, planową politykę kadrową.

Jedną z pierwszych prób w tej dziedzinie podjęto w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych. Sondaż przeprowadzony w szeregu resortach, zjednoczeniach wykazał, iż praca o charakterze umysłowym w zasadzie nigdzie nie jest „mierzona”. Nie ocenia-

się również przebiegu i wyników pracy urzędniczej. Tzw. okresowe oceny koncentrują się przede wszystkim na określeniu cech pracowniczych, zaś efekty pracy traktowane są marginesowo. Zdaniem naukowców zachodzi tu zjawisko rażącego zachwiania proporcji.

### BRAK BODŹCÓW

W efekcie oceny okresowe nie są i nie mogą być pomocne nawet przy najprostszyc działaniach w polityce kadrowej. Dobrym przykładem tego stanu jest obserwowane zjawisko stalego równania przy awansach do średniej płacy w danej grupie. W konsekwencji wysokość płacy przestaje być wykładnikiem wkładu i wyników pracy indywidualnego zatrudnionego. Rezygnuje się więc z tak ważnego instrumentu kształtowania postaw i aktywności pracowniczej jakim jest płaca, zniechęcając do wzmoczonego wysiłku najlepszych. Innym charakterystycznym zjawiskiem jest w zasadzie brak negatywnych ocen w arkuszach wypełnianych przez kierowników zakładów i przedsiębiorstw.

Materiały zebrane przez pracowników Instytutu dowodzą m. in., iż w przedsiębiorstwach brak jest rzeczywistego zainteresowania racjonalizacją zatrudnienia, w wielu zakładach nie czyni się w tym kierunku, zaś w niektórych zaobserwowano działania pozorne lub inicjatywne nie trafione. Jedynie w resortach chemii opracowano i stosuje się od kilku lat system ocen dla wszystkich przedsiębiorstw i central zjednoczeń oraz instytucji naukowo-badawczych i ośrodków badawczo-rozwojowych. Wartościuje się tu pracę na każdym stanowisku, oceniając równocześnie zatrudnionego

za wyniki pracy oraz poziom umiejętności i zdolności. Oceny powiązane są ściśle z taryfikacją pracy.

### REZULTAT BADAŃ

Przeprowadzone dwukrotnie badania w blisko 40 przedsiębiorstwach resortu chemii wykazały, że stosowany system ocen w istotny sposób wpłynął na poprawę organizacji zarządzania oraz racjonalizację polityki kadrowej i płacowej. Porządkując wiele zagadnień przynosi on konkretne korzyści.

Systematycznemu obniżaniu rangi pracy biurowej towarzyszy wzrost zapotrzebowania na szybkie, dokładne i prawidłowe informacje, które przygotowują urzędnicy. Budzi to zrozumiały niepokój. Wymaga to podjęcia prac nad racjonalizacją i właściwą organizacją czynności biurowych w warunkach społeczeństwa socjalistycznego oraz podjęcia stanowczych działań zmierzających do właściwego określenia ich udziału i miejsca w działalności każdej instytucji, branży i resortu.

## Organizacja w praktyce

# Zgodnie z planem — do magazynu czy zgodnie z rozsądkiem — do klienta?

Artykułem (10 II br.) Janusza Zaręby pt. „Organizacja w praktyce — Jak sprawnie doprowadzić karmelki do zawiązania?” rozpoczęliśmy cykl publikacji poświęconych realizacji Uchwały Prezesa Rady Ministrów z 13 maja ub. roku w krakowskich zakładach produkcyjnych. Przypomnijmy, że Uchwała ta zalecała wprowadzenie do planu społeczno-gospodarczego na bieżący rok takich rozwiązań, które przyczyniłyby się do lepszego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn, większej oszczędności materiałów i w efekcie końcowym zwiększenia produkcji.

Co w tym zakresie uczyniono w ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY BIELIZNIARSKO-KONFEKCYJNEJ IM. J. DĄBROWSKIEGO, znanego wszystkim producenta koszul?

**A BY ODPOWIEDZIEĆ** na to pytanie musimy najpierw wyjaśnić sytuację, w jakiej znalazła się Spółdzielnia. Wskaźniki dyrektywne, otrzymane z Krajowego Związku Spółdzielni Odzieżowych w Warszawie zakładały na bieżący rok wzrost produkcji o 17,1 proc., wzrost wydajności o 14,9 proc. i zmniejszenie średniej płacy o 2,2 proc., przy równoczesnym zwiększeniu zatrudnienia o 8 osób. Tak sformułowane zadania już na pierwszy rzut oka wydały się niemożliwe do realizacji. Toteż Konferencja Samorządu Robotniczego po wnikliwym rozpatrzeniu wszystkich możliwości produkcyjnych przyjęła plan zakładający wzrost produkcji jedynie o 6 proc. Czym motywowano tę decyzję?

11 lat temu, park maszynowy Spółdzielni „Dąbrowskiego” był jednym z najnowocześniejszych w kraju. Znakomitej organizacji pracy i maksymalnego skracania poszczególnych czynności w procesie powstawania jednej koszuli uczyli się w Spółdzielni między innymi pracownicy „Wólczański”. Koszule „Dąbrowskiego” cieszyły się niesłychanym powodzeniem na rynku. Dziś sytuacja uległa zmianie — na niekorzyść „Dąbrowskiego”. Branżowe przedsiębiorstwa od kilku lat dysponują już nowoczesnymi półautomatami do szycia kołnierzy, mankietów i naszywania kieszeni, oraz składania koszul i bluzek. Tymczasem u „Dąbrowskiego” wszystko robi się po staremu, mimo starań dyrekcji o nowsze urządzenia. Wyśrubowane przed kilku laty normy można by było jeszcze zastosować, ale tylko pod warunkiem wprowadzenia wspomnianych automatów.

**TO JEDNAK NIE WSZYSTKO.** Zmieniła się moda i gusty odbiorców. Handel nie chce już przyjmować tzw. prostych, wycytowych koszul. Klienci poszukują nowych wzorów np. koszul typu „safari”, ozdobionych paskami, kieszonkami, zakładkami itp. A wyprodukowanie takiej koszuli jest przynajmniej o połowę dłuższe niż koszuli prostej. Jakże więc w tych warunkach mówić o znacznym zwiększeniu produkcji i wydajności pracy?

— *Zapotrzebowanie przez handel i klienta* — mówi główny ekonomista „Dąbrowskiego” FERDYNDAN GORAK — są dla nas ważniejsze. Bo przecież rzecz nie w tym abyśmy produkowali jak najwięcej koszul, które będą później zalegać w sklepach i magazynach, ale możliwie dużo takich, które znajdą nabywcę.

Takie rozumowanie skłoniło członków KSR i zarząd Spółdzielni do odrzucenia wskaźników dyrektywnych i trudno temu rozumowaniu odmówić racji społecznej. Czy zatem pełna realizacja Uchwały z 13 maja 1978 roku jest w Spółdzielni możliwa? Najprostszą odpowiedzią byłoby zaprzeczenie, bowiem cudów nikt nie dokona. Spróbowano jednak usprawnić choćby drobniutki. Jednym z nich jest np. kompletowanie wykrojów przy małych zleceniach w paczkach wg kolorów, przez co uniknie się często zmian nici. Postanowiono też własnymi siłami wyremontować wycofane już z produkcji maszyny i wypożyczyć je chałupnikom.

**CZY TE POSUNIĘCIA** zapewnią pełne wykonanie planu zobaczymy pod koniec roku. Jedno jest pewne, sprawozdanie będzie w tym roku w Spółdzielni „Dąbrowskiego” „gorzszą”, niż w roku ubiegłym, jednak w sklepach znajdziemy więcej koszul takich, jakich szukamy i jakie chcemy nosić.

EWA SMĘDER-BAUEROWA

## Prąd leczy

Jak wykazały eksperymenty prac prowadzone na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Pensylwanii prąd elektryczny o napięciu kilku woltów, którego źródłem może być mała baterijka, przyspiesza zranianie się złamanych kości. Zjawisko to ma szczególne znaczenie dla pacjentów w starszym wieku lub tych, którzy muszą bardzo długo czekać na zrośnięcie się na przykład kośćciny na skutek zaburzeń w gospodarce wapniowej w organizmie.

Według metody opracowanej przez naukowców z amerykańskiej uczelni, prąd doprowadza się do złamanej kości za pomocą pokrytych teflonem elektrod, wszczepionych w kość przed nałożeniem gipsu. Seanse „elektryzacji” trwają po 12 godzin w okresie od 2 do 4 miesięcy, po czym elektrody usuwa się chirurgicznie.

W niektórych przypadkach można jednak uniknąć zabiegu chirurgicznego wzbudzając prąd elektryczny metodą indukcyjną, za pomocą elektromagnesu umieszczonego na zewnątrz gipsowego opatrunku. Urządzenie takie pacjent może uruchamiać samodzielnie w domu, a ponieważ jest ono zasilane prądem o napięciu tylko 10 V, gwarantuje ono całkowite bezpieczeństwo.

# 170. wieloryb na Bałtyku

Na Bałtyku pojawił się rzadki gość, którego domena są otwarte wody oceanu — wieloryb. Wielki ssak morski zaplątał się w sieci rybackie w pobliżu Sobieszewa — i niemało trudu kosztowało uwolnienie go z opresji. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że był to ten sam wieloryb, którego latem ub. r. widziano w Zatoce Botnickiej, a następnie w okolicy wybrzeży NRD — choć możliwe, że idzie tu o inny okaz. Poprzednio ostatni wypadek pojawienia się wieloryba na Bałtyku zanotowano w grudniu 1930 roku.

Od roku 1291 do naszych czasów zanotowano 170 przypadków pojawienia się wielorybów na Bałtyku. Charakterystyczne, że większość fragmentów szkieletów tych ssaków morskich znaleziono w Zatoce Gdańskiej; wnosić można, że zwie-

rzęta te, po wypłynięciu na wody naszego morza, posuwały się ku wschodowi i północnemu wschodowi, a natknawszy się na Wyspy Alandzkie zwracały na południe, by trafić z kolei do Zatoki Gdańskiej. Ten właśnie akwen stanowił dla nich najczęściej śmiertelną pułapkę. Kierując się na zachód, wieloryby trafiały do Zatoki Puckiej — następnie zwracały wzdłuż wewnętrznej brzozy cypla helskiej, potem znów na wschód i południe — i tak krążyły, aż wyczerpane głodem stawały się łatwym łupem człowieka.

Tym razem ludzie pospieszyli wielkiemu ssakowi z pomocą, uwalniając go z sieci i kierując na otwarte morze. Czy jednak będzie to pomoc w pełni skuteczna, należy raczej wątpić. Po prostu na Bałtyku wieloryb

ma niewielkie szanse przeżycia z uwagi na brak pożywienia — a prawdopodobieństwo, by udało mu się z powrotem trafić przez „ucho igielne” bałtyckich cieśnin na ocean — jest zupełnie nikłe.

Napotkany pod Gdańskiem wieloryb należy prawdopodobnie do gatunku finwal. Jego pożywienie stanowią skorupiaki planktonowe — np. kryl. Na Bałtyku co prawda skorupiaki występują, jednak w ilościach niewielkich i do tego w strefie przybrzeżnej, gdzie pożywienie zwierzęce trudno jest dobrać. Skazany na głodową dietę wieloryb długo nie przeżyje. Jeśli w obydwu przypadkach — ubiegłorocznym i obecnym — chodzi o tego samego wieloryba, fakt, że przeżył on tak długo, uważać by można za wręcz fenomenalny. (P. K.)

Wymiana kulturalna 1979

# Współpraca ze 100 krajami 30 międzynarodowych imprez w Polsce

## 15 wielkich zagranicznych prezentacji polskiej kultury

**R**ealizacja programu tegorocznej współpracy z zagranicą da wyraz naszemu dążeniu do oferowania światu dzieł o najwyższych wartościach, przede wszystkim — ukazujących Polskę współczesną, dających świadectwo naszych osiągnięć w różnych dziedzinach życia i twórczości.

**ROZLEGŁA PANORAMA**

Szczególnie pełny obraz naszego życia kulturalnego dadzą reprezentacyjne imprezy kompleksowe, których przewidyuje się ok. 15. Do ważniejszych zaliczyć należy: „Dni kultury polskiej” w ZSRR, które odbędą się w I połowie kwietnia, „Dni muzyki polskiej” w Bułgarii, „Dni kul-

**Kultura polska coraz silniej zaznacza swą obecność w kontaktach naszego kraju ze światem, jest źródłem wiedzy o życiu narodu nawet w najodleglejszych zakątkach globu. Polska książka, film, plastyka, muzyka, teatr, osiągnięcia polskich artystów i twórców są dziś szeroko znane i wysoko ocenione w Europie, Azji, obu Amerykach i Afryce.**

tury polskiej” na Kubie, „Dni kultury polskiej” w Rumunii, „Dni książki polskiej” w ZSRR, przeglądy filmu polskiego w ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, na Kubie, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Mongolii i Wietnamie. W krajach zachodnich zapowiedziane są „Dni polskie” we Francji, „Miesiąc kultury polskiej” w Japonii, „Dni polskie” w RFN, „Dni muzyki polskiej” w Grecji. Ożywia się nasza współpraca z krajami rozwijającymi się, czego przejawem staną się „Dni kultury polskiej” w Libii i Syrii. Przeglądy i „Dni” naszych filmów planowane są w 6 krajach, m. in. w Hiszpanii, Szwecji i Kolumbii.

Niezależnie od tych imprez, o szerokim zasięgu i dużym znaczeniu propagandowym, prowadzona będzie dwustronna wymiana kulturalna z ok. 100 krajami, z którymi Polska utrzymuje kontakty w tej dziedzinie. Ogółem będzie eksponowanych za granicą ok. 400 wystaw polskiej plastyki, fotografii, sztuki ludowej (zarówno ze zbiorów współczesnych, jak i muzealnych). Na scenach i estradach wielu krajów wystąpi ponad 600 naszych zespołów artystycznych: teatralnych, muzycznych, baletowych, folklorystycznych; ok. 127 solistów, realizatorów. Spodziewane jest ukazanie się na świecie ponad 200 tytułów przekładów z polskiej literatury pięknej.

**NASZ UDZIAŁ**

Nie wyczerpuje to zakresu i form docierania z polską kulturą

**Nowe teatry w ZSRR**

Przeszło 10 nowych teatrów dramatycznych, młodego widza i lalkowych otwartych zostanie w br. w Związku Radzieckim. Nowe placówki teatralne otrzymają: Tomsk, Jarosław, Zaporoże, Buchara, Magadan, Batumi, Witebsk i inne miasta.

W 1979 r. w Międzynarodowym Roku Dziecka — przygotowanych zostanie dla młodych widzów wiele spektakli, które zaprezentowane zostaną w ramach Wszechzwiązkowego Przeglądu Przedstawień dla Dzieci i Młodzieży. Odbędzie się też II Wszechzwiązkowy Festiwal Twórczej Młodzieży Teatrów Opery i Baletu.

W przededniu Nowego Roku otwarty został Krasnojarski Teatr Opery i Baletu. Jest to już 48 teatr opery i baletu w Związku Radzieckim.

wiadzeń warsztatowych ze swoich najbardziej „rozmalowanych” książek, tym bardziej że akcja i atmosfera tekstu wymagają niezwykle bujnej oprawy plastycznej. Zresztą tego oczekiwano zapraszając mnie do współpracy. Natomiast samo zderzenie z teatrem było szokujące i otworzyło nieznane mi możliwości. Musiałem nauczyć się patrzeć na najdrobniejsze elementy plastyczne z perspektywy ostatniego rzędu.

— Mam jednak nadzieję, że nie zrezygnujesz z malowania dla dzieci. Jakiej książki mogą teraz oczekiwać?

— Jest to historia powstawania plastycznego świata na wyimaginowanej planecie. Tekst do mojego pomysłu plastycznego napisał Zbyszek Zakiewicz. Będzie to książeczka, która w naszej intencji powinna zachęcać do malowania, do kreowania świata przy pomocy najprostszych elementów wyrazu plastycznego: punktu i linii i poprzez stopniowe osmielenie — do tworzenia skomplikowanych obrazów. Jest to rodzaj wykładu, nie tylko dla najmłodszych, na temat rytmu i ruchu w plastyce. Bohaterem fabuły jest pedzel Tip-Top i taki też będzie tytuł książeczki, którą wyda „Czytelnik”.

— W imieniu nie tylko najmłodszych serdecznie dziękuję Ci za rozmowę i czekamy na kolejne sceny z baśniowego korowodu, który od 20 lat malujesz dzieciom.

EWA SMĘDER-BAUEROWA



B. Hlebawicz „O słowiczku wędrowniczku” — rys. Józef Wilkoń.



Ta rzeźba 20. królowej Egiptu Nofret (1895—1880 p.n.e.) jest jednym ze 175 eksponatów wystawy sztuki starożytnego Egiptu, największej jaka kiedykolwiek opuściła ten kraj. Ostatnio oglądali ją mieszkańcy Monachium.

**Rozmowy „Echa”**

# Z baśniowego korowodu

Ponad 100 książek wydanych w kraju, dwadzieścia kilka za granicą (tłumaczonych na prawie wszystkie „cywilizowane” języki świata), wielokrotny udział w międzynarodowych wystawach ilustracji dla dzieci, kilkanaście indywidualnych wystaw krajowych i zagranicznych. Obok krajowych wydawnictw — stała współpraca z wydawcami z RFN, Anglii, Francji, Szwajcarii i ostatnio Japonii, wiele krajowych i zagranicznych nagród, medali za najlepszą książkę roku — oto dotychczasowy dorobek wychowanka krakowskiej ASP **JOZEF WILKONIA**.

— Trwa Międzynarodowy Rok Dziecka. Czy to wystarczający pretekst do rozmowy z Tobą o ilustracjach dla dzieci?

— Dla mnie święto dzieci trwa od 20 lat, czyli od pierwszej dla nich zrobionej książki.

— Ukończyłeś historię sztuki i malarstwo pod kierunkiem prof. A. Marczyńskiego

**Polonica kulturalne**

W AMBASADZIE PRL w Paryżu odbył się uroczysty koncert dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Wandy Landowskiej, sławnej polskiej klawesynistki, której zasługą jest przywrócenie do życia zapomnianego już instrumentu. Wybitna kontynuatorka jej dzieła Elżbieta Chojnacka, wykonała utwory kompozytorów polskich i obcych od XVI wieku do naszych czasów.

\* **POLSKI** twórca, Piotr Moss, został zwycięzcą I międzynarodowego konkursu młodych kompozytorów ogłoszonego przez włoskie Stowarzyszenie Muzyczne Valentino Bucchi. Nagrodzony utwor zostanie wydany we Włoszech.

\* W GALERII Starej Warszawy w Aleksandrii pod Waszyngtonem, odbyło się spotkanie z polskim grafikiem — Waldemarem Świerczym, który był członkiem jury I Międzynarodowej Wystawy Plakatów w Fort Collins w stanie Colorado. Do udziału w wystawie zaproszono ok. 100 plakacistów z całego świata, w tym 13 Polaków.

\* NA UNIWEKSYTECIE w Leuven (Louvanium) w Belgii, odbyła się 2 bm. uroczysta sesja akademicka poświęcona z wręczeniem dyplomów doktora honoris causa. Wśród osobistości uhonorowanych dyplomem był polski kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki.

go, a w Twoim dorobku artystycznym najbardziej liczą się ilustracje książek i to przede wszystkim książek dla dzieci...

— Po prostu praktyka wydawnicza w Polsce jest taka, że ilustruje się głównie literaturę dziecięcą, choć oczywiście zajmowałem się również literaturą dla dorosłych. (Są to jednak sporadyczne wypadki, tylko wtedy, gdy robi się specjalne wydania). A ilustrowaniem zajmuję się dlatego, że była to po studiach pierwsza możliwość zarobkowania i tak z czasem stało się to moim drugim zawodem.

— Jak to się dzieje, że Twoje ilustracje tak bardzo podobają się dzieciom?

— Może dlatego, że każdy rysunek przeznaczony dla dzieci jest „ocięplony” moim prywatnym uczuciem do dzieci w ogóle. Jednak z artystycznego punktu widzenia za każdym razem rozwiązuję jakiś problem plastyczny z samym sobą. Można więc powiedzieć, że malując dla dzieci maluję przede wszystkim dla siebie. Zakładam bowiem, że dziecko dopóki nie zostanie obciążone i ograniczone w sposobie patrzenia na sztukę np. przez szkołę jest idealnym odbiorcą każdej formy plastycznej. I to się sprawdza.

— Jakie miejsce w książce wyznaczasz ilustracji?

— Stawiam ilustracji zadania wyższe niż dosłownie pojęta funkcja ilustrowania. Musi to być harmonia obrazu i słowa co najmniej równorzędna. Jednak w praktyce jestem uzależniony od tekstu, który dostaję. Zawsze czytam go bardzo uważnie i jeśli znajduję w nim swoiste „uroki”, nie odtwarzam ich lecz raczej kontynuuję, dodając własny obraz świata przedstawionego. Od razu muszę jednak powiedzieć, że we współczesnej literaturze dziecięcej nieczęsto zdarza mi się trafić na naprawdę urzekający tekst.

— W ubiegłym roku z powodzeniem spróbowałeś swych sił w teatrze robiąc scenografię do „Króla Maciusia” w Toruniu. Czy fakt, że był to spektakl dla dzieci miał tu jakieś szczególne znaczenie?

— To stawiało mnie w korzystnej sytuacji wyjściowej. Mogłem wykorzystać część doś-

znaniu uczestnicy „Międzynarodowej Wiosny Estradowej”. Jak co roku, w maju Warszawa będzie siedzibą Międzynarodowych Tar,ów Książki, a w czerwcu — Kraków — Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Kolejnymi imprezami będą: Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, Wystawa Ceramiki w Sopocie, Światowy Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie, Prezentacje Malarskiej Krajów Socjalistycznych w Szczecinie, Festiwal Chopinowski w Dusznikach, Festiwal Interwizji w Sopocie, Festiwal Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem, Festiwal Oratoryjno-Kantatowy we Wrocławiu, wystawa plastyki pn. „Przeciw wojnie na terenie byłego obozu zagłady w Majdanku, Festiwal „Warszawska Jesień”, Zjazd Tłumaczy Literatury Polskiej w Warszawie, Festiwal „Jazz Jamboree” w Warszawie, konkursy młodych skrzypków w Lublinie i dyrygentów — w Katowicach. Listę tę uzupełniają krakowski Salon Fotografii „Venus”.

**Kto jest człowiekiem kulturalnym?**

(Andrzej Osęka odpowiada na ankietę PA „Interpress”)

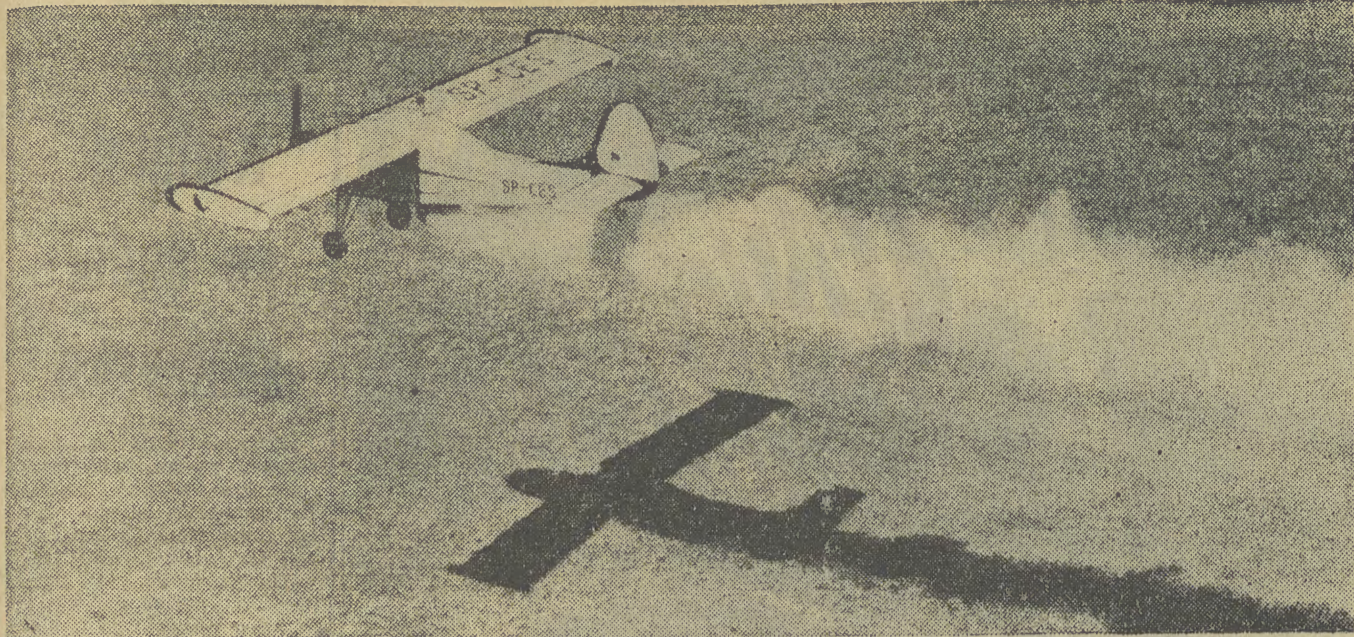
**B**yć człowiekiem kulturalnym to znaczy: uczestniczyć w kulturze. Ale co to z kolei znaczy? Czy chodzi po prostu, by znać te książki, filmy, obrazy o których pisze się w periodykach kulturalnych? Gdybyśmy odpowiedzieli na to pytanie: tak — byłoby to na pewno uproszczenie graniczące z absurdem. Łatwo wyobrazić sobie można snobów, chodzących na wszystkie wystawy i czytających wszystkie książki o jakich się mówi, a jednocześnie brutalnych i tępych we współżyciu z innymi ludźmi. I łatwo wyobrazić sobie ludzi subtelnych, myślących, którzy wobec aktualnych wydarzeń sztuki pozostają i takiego lub innego względu obojętni, czymś innym wypielniają swój świat duchowy.

Zawsze jednak musi istnieć to coś innego. Coś, co wykracza poza elementarne, fizjologiczne potrzeby człowieka, co świadczy o jego ciekawości wobec świata i o pewnych wyższych wymaganiach, jakie stawia sobie samemu. Wyższych niż prymitywna walka o byt, o lepsze miejsce w zwierzęcym stadzie. To chyba właśnie kultura czyni ze stada zwierzęcego społeczeństwo ludzkie, to kultura w różnych jej formach (obyczaju, sztuce) decyduje o tym, że ludzie obdarzają się wzajemnie szacunkiem, że jednoczą się we wspólnym odczuwaniu wspólnych spraw. Sprawy te mogą być bardzo różne, i różne mogą być ich formy. Nie ma tu żadnej definicji. A więc można być człowiekiem kulturalnym na wiele sposobów.

Istnieje jednak coś, co wyłącza człowieka spośród ludzi kulturalnych, to pogarda wobec kultury, to przekładanie brutalnej sily ponad twory ludzkiego umysłu, przekładanie życiowego cwaniactwa ponad delikatność uczuć. Pełne, świadome, wielostronne uczestniczenie w kulturze, zwłaszcza współczesnej, jest rzeczą niezmiernie trudną, niemal niemożliwą. Można jednak powiedzieć, że podstawowym, niezbędnym warunkiem „bycia kulturalnym” jest szacunek wobec kultury.

**Biennale wrocławskiego fajansu**

Z udziałem ponad 200 malarzy rozpoczęło się IV Biennale Włocławskiego Fajansu — impreza mająca na celu podniesienie poziomu zdobnictwa i kontynuująca tradycje ręcznego malowania wyrobów fajansowych. Każda z malarzy pracuje nad zdobieniem kilkunastu wyrobów, jak: talerze, misy, patery, zyrandole, kufle do piwa, zastawy stołowe, serwisy obiadowe — kujawskimi ornamentami. Zakończenie Biennale odbędzie się w czerwcu. Przez następne trzy miesiące czynna będzie wystawa pokonkursowa.



Podniebni „rolnicy”

# Szykują się do wiosny

**I**NSTYTUCJA podniebnych „rolników”, parających się napowietrznym nawożeniem oraz opylaniem pól i lasów chemicznymi środkami owadobójczymi, jest w naszym kraju raczej młoda. Jej formalne powstanie znacznie wcześniej poprzedziły zamorskie wypadki polskich samolotów, angażowanych przez kraje afrykańskie do walki z szarańczą. Te eksportowe próby polskiego sprzętu

W lotniczym świątku nazywają ich „dorożkarami”. To tak dla odróżnienia od elity cywilnych pilotów noszących galowe uniformy LOT-u, czy tych w mundurach wojskowych, a także latających pod znakiem czerwonego krzyża. Nie obrażają się o ten przydomek, bo rzeczywiście ich samoloty są jak dorożki — do usług. Nietrudno się domyślić, że mowa o pilotach z Zespołów Usług Agrolotniczych.

i umiejętności pilotażowych przyniosły nie byle jaki rozgłos naszemu krajowi — bo ponoć nie było lepszych nad Polaków. Coraz więcej też krajów zaczęło angażować polskich lotników, powierzając im coraz trudniejsze zadania pielęgnacji wielkich plantacji bawełny, czy kawy.

Z użyciem samolotów w rolnictwie to tak jak z przysłów: gdzie diabeł nie może... Stąd także dla pilotów z Zespołów Usług Agrolotniczych kalendarz i pory roku mogą nie istnieć. Sezon świadczenia usług trwa w ZUA dziewięć i pół miesiąca. Na taki też okres samolot wraz z pilotami i obsługa techniczna oddawany zostaje w czartery PGR-om, Okręgowym Zarządom Lasów Państwowych czy innym najemcom. Pilot otrzymuje zadanie: znawozić, opylić tyle a tyle tysięcy hektarów. Oznacza to dla niego kilkanaście startów i lądowań każdego dnia. Niezwykle trudna, wyczerpująca psychicznie praca. „Dorożkarz” z ZUA, rozpoczynając opylanie czy nawożenie, prowadzić musi samolot możliwie najbliżej ziemi; w przypadku opylania lasów nie powinien lecieć nad drzewami wyżej jak 15 metrów, zaś nawożąc pola uprawne, przelatywać zaledwie 5 metrów nad nimi. Na takich miniwysokościach każdy najmniejszy podmuch wiatru, każda zbyt późno dostrzeżona przeszkoda mogą spowodować tragedię. A więc przez cały czas maksymalna koncentracja.

**S**AMOLOT leci — podczas wykonywania takich zabiegów — z szybkością 180 kilometrów na godzinę — a więc w ciągu jednej sekundy przed oczyma pilota umyka blisko 50-metrowy płat ziemi. Jedna ciągnąca się monotonią smuga, powodująca piekący ból oczu. Sekunda nieuwagi i... nie ma już sekund.

Ponadto startować i lądować trzeba z prowizorycznych trawiastych „lotnisk”, często ze zbyt krótkich dla bezpiecznego wzniesienia samolotu. Na szczęście produkowane przez nas i przeważnie używane do prac agrolotniczych dwupłatowce „AN-2” są wyśmienitymi maszynami, nadającymi się jak żadne

inne do takiej lotniczej ekwibrystyki.

Przez cały czas czarterowego najmu piloci pędzą koczownicze życie — są przecież oddelegowani. Nawet po tej dziewięć i pół miesięcznej rozłące z domem nie od razu wracają na „rodzime łono”. Po ukończeniu czarteru obowiązkowo muszą jechać na obóz kondycyjny, następnie jeszcze przejść również obowiązkowe szkolenie, cykl badań lek-

karskich itp. Na pobyt w rodzinnym gronie z całego roku pozostaje im w praktyce najwyżej jeden miesiąc. Oczywiście zimowy...

**P**RZYSZŁOŚĆ rolnictwa to usługi agrolotnicze. W ciągu jednego dnia jeden samolot czy śmigłowiec potrafią dokonać więcej niż 30 traktorów ze sprzętem rozsiewającym. O lasach już się nie mówi — tu agrolotnictwo nie ma konkurentów.

Statystyki podają, że w produkcji samolotów rolniczych Polska jest drugą co do wielkości światową potęgą. W dziedzinie usług agrolotniczych nazywa się nas doskonałymi „fachmami”. Bądź też potęgą...

LESŁAW KOLIJEWICZ

Kraj Diamentowych Gór

# Morze i góry

(Korespondencja własna z Korei)

Rzut oka na mapę, nawet sporządzoną w małej skali, pozwala upewnić się, że morze i góry pełnią w Korei rolę bardzo poważną. Morze oblewa półwysep ze wszystkich stron i jest dostawcą większości pokarmów białkowych na koreańskim stole. Góry zaś pokrywają przeważającą część kraju i odgrywają niepoślednią rolę w jego obronności. Zarówno góry, jak i morze są jednak nie wykorzystanym dotychczas ogromnym bogactwem Korei. Jego eksploatacja będzie możliwa, gdy rozwinię się turystyka, a wszystko wskazuje, że nastąpi to niebawem.

Morze jest cudownie ciepłe, a piaszczyste plaże zdają się zapraszać do wypoczynku — złoście i nieprawdopodobnie puste. Na mapach tego kraju, morza oblewające półwysep noszą nazwę Koreańskich: Wschodnio-, Zachodnio- i Południowokoreańskie, podczas gdy na naszych atlasach znajdujemy nazwy: Morze Wschodniochińskie, Morze Żółte i Morze Japońskie. No cóż, Włosi także wszystkie oblewające półwysep wody nazywają Mare Nostro. Niezależnie jednak od nazewnictwa, widoki jakie można oglądać na wybrzeżach Korei są niezwykle piękne przez zderzenie gór z morzem.

Wyspa Kuk-do: pionowe, dwudziestokilmetrowe słupy skalne, ustawione jeden obok drugiego jak palisada olbrzymów, wyrzylają prosto z łagodnych, błękitnych fal Morza Japońskiego; wybrzeże Chong-sok-jong porównywane do kolumnady Pałacu Smoków, a przypominające gigantyczne bałtawo organy ustawione pod kopułą nieba i na koniec — Góry Diamentowe, Kumgang-san.

Zaczynają się zaraz nad morzem i w skali bezwzględnej nie

są nawet szczególnie wysokie — maksymalnie do około 900 m, lecz ich niepowtarzalna uroda wynika z dzikości form skalnych i wspaniałej palety barw roślinności, pokrywającej zerwy ich zboczy. Nie trzeba być geologiem, by rozpoznać Kumgang-san jako góry młode. Pionowe iglice, gładkie, rozrzucone jak talie kart taflę skalne — po których suną potoki, liczne jeziora i wodospady. Wszystko jest tutaj w widoczny sposób nowe, chciałoby się powiedzieć prowizoryczne.

Nielatwe były wędrowki po tych górach, często droga na szczyt biegła niemal wyłącznie po drabinach, a palące słońce wcale nie pomagało. Niemniej piękno stumetrowej kaskady wodospadu Dziewięciu Smoków (Kuronion) czy fantastyczne formy skalne szczytowych partii Manmulsanu warte były wysiłku. Podobno o świcie, kiedy wschodzące słońce zapala tęczę w rozpylonej wodzie ponad skalnymi wodospadami Dziewięciu Smoków, z mgły wyłaniają się grające na czarodziejskich flekach nimfy i nuca pieśń, której usłyszenie wiąże człowieka z tym zakątkiem na zawsze. Jest to zemsta smoków, które wygnane ze swoich siedzib przez zmyślnego mnicha buddyjskiego utworzyły różaniec dziewięciu jeziorok skalnych, z których bierze początek Kuronion.

Oglądałem wodospad w południe, kiedy palące słońce rozproszyło mgiełki, ale zemsta smoków i tak nas osiągnęła: pod powietrza wywołany kaskadą zerwał okulary słoneczne i wartki potok w mgnieniu oka zmógł je do głębokiego i lodowatego jeziora, kilkadziesiąt metrów niżej.

RYSZARD TADEUSIEWICZ

# Kocia arystokracja

**KOTY SYJAMSKIE** — kto ich nie zna? Kto miał w domu syjamskiego kota ten z pewnością nie będzie chciał zafundować sobie innego. Są to zwierzęta bardzo pieszczołliwe, czule i oddane. Zachowują się często jak psy — starają się chodzić krok w krok za właścicielem, potrafią nawet rzucić się w jego obronę, gdy zagraża mu niebezpieczeństwo.

O syjamskich kotach krąży wiele opowieści. Mówi się, że w dawnych czasach pilnowały one skarbów w świątyniach położonych w dżungli Syjamu (stara nazwa Tajlandii), że były jedynymi towarzyszkami zabaw syjamskich księżniczek i książąt.

Najbardziej rozpoznawczym odznakiem są charakterystycznymi kolorami nosa, ogona, oczu, łap. Spotykamy też zwierzęta o ciemnobrązowym ubarwieniu, szaroniebieskim i czarnym. Do rzadkich odmian należą koty syjamskie z zabarwieniem lilowym czy czerwonym. U tych pierwszych koniec nosa i poduszki łapek mają wyblakły lilowy kolor, u drugich spotyka się różowy nos, czerwone łapy i uszy, a sierść białą z morelowym odcieniem. Bywają również koty ze smugami na głowie i łapach takich jak u tygrysa, są też całkowicie białe lub czarne. Ale dla wszystkich tych odmian cechą charakterystyczną są — jasnoniebieskie oczy, prosty nos, precyzyjnie przedłużający linię głowy, trójkątne zarysy pyszczka, klinowata głowa nieduża w porównaniu z długim rozmiarem ciała, stosunkowo duże uszy.

Syjamskie koty, w porównaniu do innych, są nieduże i drobne. Żyją one zwykle 15—20 lat. Nowo narodzone kocięta są zawsze absolutnie białe; charakterystyczne ciemne znaki pojawiają się później po 2,5—3 miesiącach. Szczególnie lubią spokój, zwinny stosunek i opiekę. Nie należy sprowadzać do domu kota syjamskiego, gdy są małe, krzykliwe dzieci, lub często przyjmuje się hataśliwych gości. Rozgardiasz i niepokój powoduje u nich bowiem urazy psychiczne. W dobrych warunkach są to koty zgodne, pojętne i posłuszne.

## Camellia sinensis

# Dobra o każdej porze

**D**ługo Chiny uważane były za ojczyznę jednego z najbardziej rozpowszechnionych na świecie napojów — herbaty. Od Chińczyków wzięli zwyczaj picia herbaty Europejczycy. Najpierw Holendrzy w XVII wieku, potem Anglicy. Jednak odkryte w 1825 roku gaje dzikich drzew herbacianych (które okazały się dziedziczyli) w południowo-wschodnich Indiach, a także w Birnie, Wietnamie, Laosie i na południowych stokach Himalajów, kazaly zastanowić się nad przyznaniem prymatu herbacianej ojczyźnie. Konkurentem Chin stały się Indie. Obecnie ZSRR może dołączyć do „wielkiej herbacianej dwójki”.

**U**prawa herbaty jest pracochłonna, nie tyle przy zakładaniu i pielęgnacji plantacji, która polega na przycinaniu i modelowaniu koron krzewów (dochozających w stanie dzikim do 6 m), drzew (wyrastających ponad 20 m) ile przy zbiorach. Tu potrzebna jest wielka ilość rąk do pracy. W klimacie monsunowym (Chiny, Japonia) można zbierać herbatę 4—5 razy w roku. W klimacie podzwrotnikowym (Indie, Cejlon, Indonezja), zbiory trwają przez cały rok z przerwami 10—15-dniowymi.

Wartość zbieranych liści zależy od wysokości geograficznej, jakości gleby, nasłonecznienia oraz od tego, na której wyrasta

**Aromat i smak herbaty** znane są od dawna. Odkryto je przypadkowo — przynajmniej tak twierdzą legendy. Jedna opowiada o świątobliwym mędrcu, który nie chcąc poddać się ogarniającej go sennieści, obciął sobie powieki. Te wrzucone do ziemi, wypuściły pędy bujnego ciemnozielonego krzewu. Wywar z jego liści okazał się krzepiący. Według innej legendy, ok. 3000 r. p.n.e. cesarz chiński, ten sam, który podobno nauczył ludzką uprawy ziemi, wypooczywał w cieniu drzewa. Spadł z niego liść prosto do filiżanki z wrzątkiem, zmieniając go w napój charakterystycznego smaku i koloru.

ją gałązce. Rozchylające się pączki i świeże listki, są najbardziej wartościowe. Dają one najprzeróżniejsze gatunki herbaty jak np. słynny cejloński „szampan” — Nuwara Eliya, z firmowym wizerunkiem lwa.

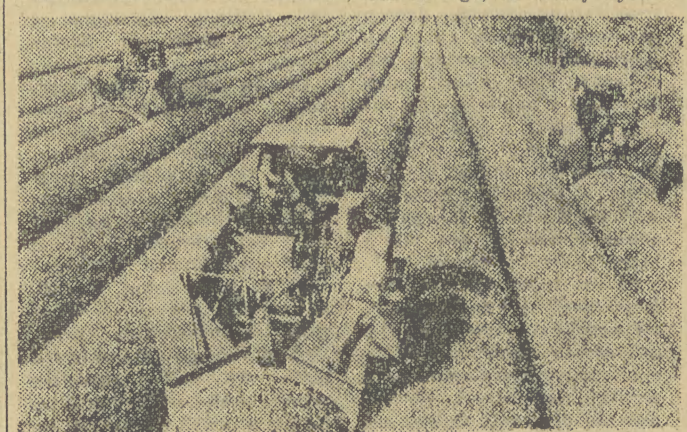
Ale głównie można wyróżnić (biorąc pod uwagę obróbkę chemiczną) cztery gatunki: herbatę czarną — uzyskiwaną po kilkugodzinnej fermentacji i następnym suszeniu liści, zieloną — otrzymaną bez fermentacji, tylko przez suszenie i herbaty pośrednie — czerwoną i żółtą, częściowo tylko fermentowane i suszone. Z każdej z nich można uzyskać herbatę sypką, proszek, perfumowana, cegiełki czy płytki.

Z tych gatunków mogą powstawać najprzeróżniejsze napoje, przyrządzane w zależności od gustów i cywilizacji, związane często z wierzeniami i wymagające odpowiedniego rytuału. Już wybitny chemik francuski Payen (1795—1871) zachwalał zalety czarnej herbaty. „Odpowiednio przygotowany napar z czarnej herbaty powoduje ogólne, trwałe ożywienie organizmu. Jest on w stanie dodać nowej energii człowiekowi osłabionemu wskutek niedożywienia, przeziębienia, lub żalości.” Anglicy twierdząc „no small vice” (nie mam drobnych nałogów), nie mają na myśli picia herbaty. U nich bowiem tea time is any time (herbatę można pić o każdej porze). I pije się dużo, mocnej i ze smakiem. Mongolia zasmakowała w herbacie-zupie, z solą i tłuszczem. Według dobrego starorusyjskiego zwyczaju, zagryza się ją konfiturą. W Maroku smakosze piją zieloną herbatę zaprawioną miętą, mocno zageszczoną cukrem. Chińczycy natomiast w ogóle jej nie słodzą, a często dla popra-

**W**iek XX, który wszędzie wprowadził pośpiech, nie oszczędził też herbaty. Amerykanie wyprodukowali ekstrakt Nestea — którego proszek wystarczy zalać tylko wrzątkiem, bez specjalnych przygotowań i ceremonii.

Jednak mimo tych udogodnień światowe spożycie herbaty maleje. Martwi to producentów osiągających w tej dziedzinie dosyć pokaźne zyski. Otwiera się Ośrodki Propagowania Herbaty w Kairze i Sydney. W Indiach i Afryce reklamuje się picie herbaty mrożonej lub z lodem. Bogata historia liści krzewów i drzew herbacianych, ich tajemnice, mogą zainteresować, ale najważniejsze są właściwości napoju: krzepi, ożywia, gasi pragnienie. Kto raz przekona się o tym, nie zmieni swego zdania.

BRONISŁAWA KUFEL



W Abchazji sprzęt liści herbaty odbywa się częściowo kombajnami, a częściowo za pomocą specjalnych maszynek o dziennej wydajności 250—300 kg.



Nie ma to jak filiżanka dobrej herbaty!

# LARYNGIT

## Rodzicom małych dzieci ku przestrodze

Łatwo przeziębiamy się małe dzieci w zadympionym Krakowie. Dokuczają im ciężkie katary nosa i zatok, uciążliwy kaszel, zbyt często słyszy się o zapaleniach oskrzeli i płuc. Jak temu przeciwdziałać? — Z pytaniem tym zwróciliśmy się do cenionego i doświadczonego krakowskiego lekarza-pediatry dr med. KAROLA MALESKIEGO. Powiedział on:

— Zanieczyszczenie krakowskiego powietrza jest czynnikiem usposabiającym dzieci do zapadania na choroby układu oddechowego. Rodzice tym bardziej muszą więc zwracać uwagę na profilaktykę stosowaną w domowym mikroklimacie. Zimą nie może być w mieszkaniu za ciepło, gdyż przegrzane powietrze, które zawiera minimalne ilości pary wodnej, bardzo wysusza śluzówki dróg oddechowych. W ogrzewanych pokojach trzeba starać się o nawilżenie powietrza. Kaloryfery trzeba codziennie wytrzeć wilgotną ściereka, bo przypalony kurz, unosząc się w powietrzu, dostaje się do najdrobniejszych nawet oskrzeli, uszkadza nabłonki dróg oddechowych. Z uwagi na kurz dziecko nie powinno przebywać w pokoju wypełnionym starymi książkami, obwieszonym kilimami. Mieszkania w starym budownictwie, opoływane nierzadko przez grzyby, należy często odnawiać, by zmniejszyć możliwość rozsiewania się elementów grzybów, które mogą być źródłem stanów astmatycznych u dziecka. Obecnie sporo młodych matek podejmuje pracę chłupniczą. Zwracam uwagę na fakt, że niektóre tworzywa sztuczne substancje klejowe i barwniki mogą drażnić drogi oddechowe.

I dym tytoniowy — wróg

## Pierzemy wełnę

Wełna ma wiele zalet ale i poważną wadę; nieprawidłowo wyprana może się skurczyć, sfalować. Jak więc postępować z wełnianym wdziankiem, skoro zdecydowaliśmy się domowym sposobem „uwolnić” je od zabrudzenia, o ile nie ma przy wyrobie metki z zastrzeżeniem, że wolno prać tylko na sucho, chemicznie?

Wełnianą odzież należy wygnatać w dużej ilości wody (ze środkiem piorącym) o temperaturze około 30 st. C. Aby przeciwdziałać skurczeniu się wełny dobrze jest dodać do wody łyżkę soli.

Woda do płukania wełny nie może być ani cieplejsza ani zimniejsza od tej, w której odbywało się pranie, do ostatniego prania dodajemy trochę octu lub soku z cytryny.

Wyprany i wypłukany sweter, bluzkę itp. zawijamy najpierw w ręcznik frotte, który wchłonie nadmiar wody, potem suszymy wdzianko rozkładając je np. na prześcieradle kąpielowym a najlepiej na specjalnej ramie umieszczonej nad wanną lub miednicą.

## Grzane wino

Okres karnawału jest okazją do przyjmowania gości. Ponieważ niestety tak to u nas bywa, że prawie każde towarzyskie spotkanie nie może się obejść bez alkoholu, przeto zamiast wódki proponujemy podać na stół grzane wino. Jak je przyrządzić?

Na 1 butelkę czerwonego owocowego wina potrzebnych jest kilka goździków, kawałek cynamonu, trochę skórki pomarańczowej i cukier do smaku. Tuż przed podaniem wlewamy wino do emaliowanego naczynia, dodajemy wymienione wyżej przyprawy i mocno podgrzewamy nie doprowadzając do stanu wrzenia.

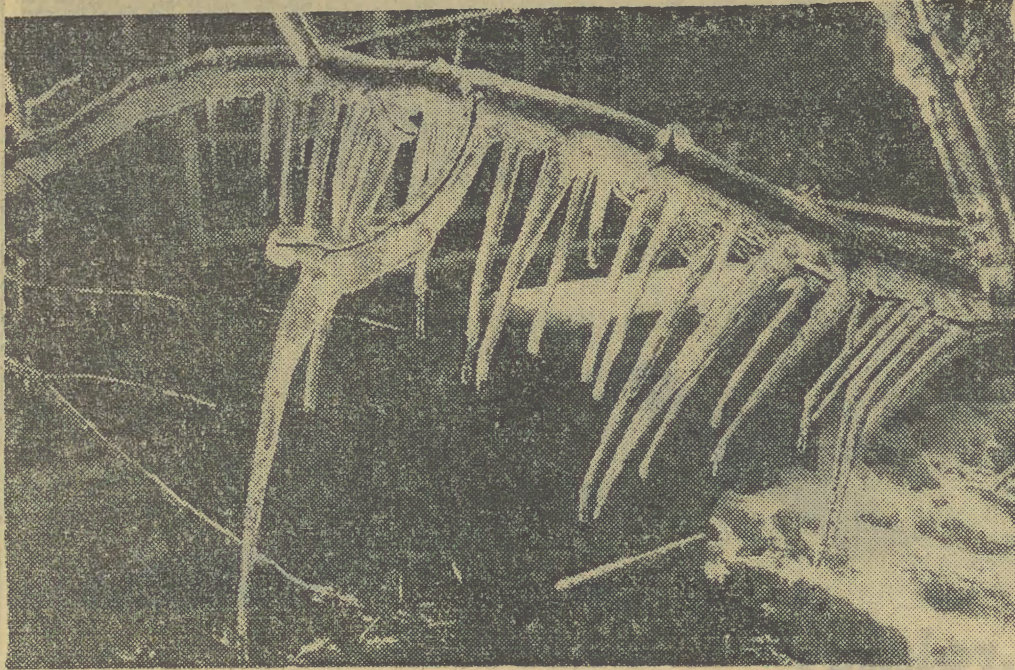
dziecka numer jeden, bo toruje on drogę dla zakażeń oskrzeli, prowadzi zawsze do zaostrożenia się przebiegu nieżytych dróg oddechowych. Rodzice, którzy popadli w papierosowy nałóg i nie mogą się jeszcze od niego uwolnić, nie powinni palić papierosów w mieszkaniu. W ostateczności, jeśli mieszkanie jest większe, trzeba przeznaczyć jeden pokój na „palarnię”, do której dziecka będzie wstęp wzbroniony. Po każdym wypalonym papierosie pokój należy wywietrzyć, w przeciwnym razie dym rozjedzie się w nocy po mieszkaniu, dotrze także do śpiącego dziecka (nocne kaszle dzieci w domach palaczy).

Ponieważ zakażenia wirusowe (najczęstsza przyczyna chorób dróg oddechowych) przenoszą się drogą kropelkową, przeto o ile ktoś z domowników kicha lub kaszle a musi mieć bezpośredni kontakt z dzieckiem — winien nakładać na twarz maskę z 4 warstw gazu. Jest do wiadomości, że dzieci najczęściej „łapia” zakażenia wirusowe w żłobku, przedszkolu. Od rodziców zależy aby w placówkach tych nie szerzyły się infekcje z objawami „grypowymi”. Nie wolno przyprowadzać do żłobka lub przedszkola dziecka z rozpoczynającym się u niego kaszlem, katarą, bólem gardła, podwyższoną temperaturą. Choroba wirusowa w jej początkowym stadium jest najbardziej zaraźliwa.



Często zdarza się, że skórzane buty (czy narciarskie czy te zwykłe do codziennego chodzenia) przemakają na śniegu lub błocie. Można temu zaradzić nasycając skórę butów specjalną pastą. Preparujemy ją z parafiny, wazeliny (zółtej aptecznej) i terpentyny. Wszystkie składniki muszą być w równych ilościach — np. 5 łyżeczek parafiny, 5 wazeliny, 5 terpentyny. Po wymieszaniu w małym, metalowym naczyniu należy je stopić podgrzewając na płycie kuchni. — Uwaga — trzeba przy tym zachować szczególną ostrożność, unikać otwartego ognia!

Po stopieniu i ostudzeniu smarujemy dokładnie całe buty. I wierzchy i podeszwy. Skóra lepiej przyjmie „naszą pastę”, gdy but ogrzejemy przy kaloryferze czy piecu.



W takie przepiękne lodowe sople, błyszczące — jak najwspanialszy kryształ w promieniach słońca przystroili zima parkowe drzewa przy pałacu w Bałicach. Fot. JADWIGA RUBIS

## 160 miliardów złotych dla ubezpieczonych

# Powszechność, bezpłatność dynamiczny rozwój...

— Panie Dyrektorze — rozmawiamy z naczelnym dyrektorem krakowskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, mgr HENRYKIEM BOGACZEM — „Echo Krakowa” na co dzień współpracuje z ZUS-em wyjaśniając Czytelnikom m. in. w „Pocztylonie”, wiele spraw związanych z emeryturami, rentami, zasiłkami. Przekrój pytań z jakimi zwracają się nasi Czytelnicy z roku na rok ulega zmianie. Wechodzi w życie coraz więcej przepisów...

— Coraz więcej osób korzysta ze świadczeń społecznych. Po roku 1918, u początków instytucji świadczeń, działały kasy brackie górników, potem, od 1920 r., bardziej powszechne kasy chorych. Nie mogli jednak korzystać ze świadczeń, np. rolnicy, ani pracujący na roli. Część ubezpieczeń — około 40 proc. — opłacali sami pracownicy. Nie istniały zasiłki opiekuńcze, zasiłki chorobowe wypłacane były krócej i w mniejszej, niż obecnie, wysokości. Nie istniała instytucja zwana Bankiem Alimentacyjnym. Powszechność ubezpieczeń, bezpłatność, dynamiczny rozwój to sprawa lat powojennych. W Manifestie Lipcowym z 1944 roku zapowiedziano od razu: „...natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby, inwalidztwa, bezrobocia oraz ubezpieczeń społecznych na starość”. Przez 34 lata zamierzenia realizowano...

— Gdybyśmy zapytali o dane liczbowe...

— W skali krajowej ubezpieczeniami objętych jest 12 mln pracowników społecznych i nieuspołecznionych zakładów pracy, 10 mln członków ich rodzin oraz 3,5 mln indywidual-

nych rolników. Około 4 mln emerytów i rencistów korzysta z różnego rodzaju świadczeń i uprawnień socjalnych przy czym szczególną troską otaczani są kombatancki i b. więźniowie obozów koncentracyjnych. W Krakowie ZUS wypłaca emerytury i renty, dla 240.000 uprawnionych, a ubezpieczeniami — łącznie z Nowosądeckiem i Tarnowskiem — objętych jest prawie milion osób.

— Czy mógłby Pan wymienić kilka ustaw obrazujących powszechność ubezpieczeń...

— Proszę, choćby te z ostatnich lat. Przede wszystkim — z ub. r. ustawa obejmująca ubezpieczeniami rolników (w województwie miejskim krakowskim pobiera obecnie emerytury ok. 1000 rolników). Następnie — ustawa z 1974 roku o funduszu emerytalnym twórców i ich rodzin. Z lipca 1973 roku — dot. sprzedawców Ruchu. Z marca 1970 — obejmująca ubezpieczeniami flisaków na Dunajcu. Z sierpnia 1968 r. — włączająca w krąg ubezpieczonych — przewodników turystycznych. Podobnie od marca 1969 r. — właścicieli taksówek.

— Panie Dyrektorze, rodzina, dzieci stanowią u nas przedmiot szczególnej tros-

ski. Jakie odbicie znajduje to w instytucji, którą Pan reprezentuje?

— Wymienić wszystkie przykłady byłoby trudno, ograniczę się do najbardziej charakterystycznych. Przede wszystkim — wypłata zasiłków opiekuńczych, których nigdy poprzednio nie było. Zasiłki te m. in. gwarantują rodzicom 100 proc. poborów w przypadku, kiedy w związku z nagłym zamknięciem przedszkola czy żłobka zmuszeni są zaopiekować się dzieckiem. Dalej — przyznanie rodzicom dzieci wymagających szczególnej opieki zasiłku w wysokości 500 zł miesięcznie, poza zasiłkiem normalnie przysługującym; przyznanie matkom, które urodziły dziecko 2000 zł zasiłku porodowego. I jeszcze przykład niecodzienny, ale wielce sympatyczny. W dniu kiedy urodziła się 35-milionowa obywatelka PRL, inne dzieci też urodzone tego samego dnia otrzymały 2000 zł + trzykrotny zasiłek rodzinny + 5000 zł w bonach lokacyjnych...

— Skoro jesteśmy już przy pieniądzu. Ile złotych wypłaca się rocznie na ubezpieczenia społeczne?

— W skali krajowej — około 160 miliardów złotych, w Krakowie — ponad 9 miliardów. Dla porównania przypomnę, że w 1970 roku wypłacano w całej Polsce ok. 70-80 mld złotych, w Krakowie — ok. 5 mld. Cyfry mówią same za siebie i najlepiej obrazują rozwój instytucji świadczeń...

— Istotnie. Dziękuję Panu Dyrektorowi za rozmowę. MARIA MICHALIK-TALUĆ

## Zrób to sam

# Kwiatek po andersenowsku

„Pewnego dnia ogrodnik przyniósł do pokoju kryształową wagę, w której pływał liść nenufaru; na nim leżał błyszczący niebieski kwiat.”

— Lotos Hindustanu! zawołał państwo. Po raz pierwszy widzieli ten kwiat. W dzień postawili go w klaszku słonecznym, a wieczorem w świetle lampy. Wszyscy uważali, że jest niezwykle — powiedziała to nawet najwytworniejsza ze wszystkich dam w kraju, piękna i mądra księżniczka. Państwo poszli do ogrodu, by zerwać inny kwiat tego gatunku, ale nie mogli go znaleźć. Zapytany ogrodnik powiedział: Nie, tam go nie ma. To tylko skromny kwiatek z warzywnego ogrodu. Ale czyż nie jest piękny? Wygląda jak niebieski kaktus, a jest to tylko kwiat karczocha.”

Ten fragment baśni Jana Christiana Andersena dedykuję panom, którzy się biedzą, co nam ofiarować z okazji Dnia Kobiet. Przy czym wcale nie myślę akurat o kwiecie karczocha, ani chronionego nenufaru, którego i tak w marcu na szczęście nie ma, ale o kompozycji na wodzie w ogóle. Ważę kryształową można zastąpić nawet głębokim talerzem, choć ideałem jest płaskie naczynie z przezroczystego szkła. Wypełnijcie je po brzegi wodą, zrzućcie do niej listki trzykrotki, „włosów Romea”, albo innego plennego bluszczu, dotłóćcie choćby tylko ten jeden goździk, który wyjada tak bezbronnie i kruchą gdy jest sam, a nad lustrem wody jego główka prezentować się będzie zgoła po królewsku. Efekt można wzmocnić wysypką z kamyków, albo gałązką udającą konar. I koniecznie bodaj cząstką serca.

ZENONA STRÓŻYK

# Komputer w salonie piękności

Komputery są dzisiaj niemal wszędzie. Można je znaleźć nawet w jednym z amsterdamskich „salonów piękności”. W pamięć maszyny cyfrowej wprowadza się dane klienta — wzrost, kolor włosów oraz skóry i po upływie kilku sekund, komputer rekomenduje jaki krem, lakier, puder lub pomadka do warg są najbardziej odpowiednie dla klienta.

# WYDEPNIANE ZWIĘZAN

## Ramy do wypełnienia treścią

W wrześniu roku ubiegłego pisałam na tym miejscu w artykule pt. „Tak mało trzeba do doskonałości” na temat koców igłowanych, wytwarzanych przez Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana” w Łodzi. Koc te — jak wiele naszych produktów — mają dwie strony tak w sensie dosłownym jak i przenośnym. Stronę dobrą stanowi lekkość, taniść, ładne kolory, ciepło przez nie udzielane, strona zła to wychodzenie włókien w wyniku czego człowiek wychodzi spod nich nieczym w pierzu, tyle że barwnym.

W odpowiedzi „Anilana” obszernie przedstawiła swoje problemy kocowe. Otóż dowiedziałam się, że koc igłowane wytwarzane są według prostej i taniej technologii w krótkim cyklu produkcyjnym na u-

rządzeniach angielskiej firmy, że powinny być użytkowane w poszwach lub przełożone prześcieradłami itp. W każdym razie koc nie nadaje się na narzut. Równocześnie jednak „Anilana” informuje, że w ciągu trzech lat od daty rozpoczęcia produkcji koców wprowadzono tam szereg zmian technologicznych, co znacznie poprawiło własności wyrobu. Na tym nie poprzestano, pracuje się nad uzyskaniem jeszcze lepszych efektów użytkowych m. in. poprzez skuteczniejsze zamocowanie włókien (aby nie wychodziły).

Tyle wyjaśnienie — każdy przyzna, że rzeczowe i zadowalające. Oby tak każdy, choćby lekko skrytykowany, poczuwał się nie tylko do odpowiedzialności, lecz także nadal szukał dróg poprawy jakości. I to nie tylko do produktu. Ty — leż bowiem samo jeśli nie

więcej pozostawiają do życzenia usługi, roboty budowlane, sfera działań w zakresie kultury itp.

Idę sobie oto wzdłuż witryn wystawowych dużego pawilonu „Argedu” przy ul. Mogiłskiej i przypatruję się towarom. Obok kilku z nich karteczki z napisem: „Na raty! I wpłata gotówkowa... proc. wartości”. No właśnie, ile? Nikt nie pokusił się bowiem o wpisanie procentu, nikt też nie podał ile ten towar kosztuje, ani też o który przedmiot chodzi.

Po raz kolejny otwieram moją lodówkę i zastanawiam się nad tym kto wymyślił ten sposób otwierania i zamknięcia zamrażalnika. Jego przyrządek podnosi się od dołu do góry tak, że aby zobaczyć, co tam jeszcze mamy we wnętrzu musimy klekać. W starej lodówce pokryjka działała na wręcz przeciwn-

ych zasadach i było dobrze. Nie zawsze więc zmiany są udoskonaleniem. W lodówce mojej współlokatorki (produkcyjna NRD) zamrażalnik jest szufladą wysuwaną i usuwaną, doskonale pomyslaną.

Co tu zresztą wyliczać, każdy zna z własnego doświadczenia te wszystkie drobne i duże mankamenty, które tak utrudniają nam życie, irytują i przeszkadzają. U ich kolebki najczęściej leży bezmyślność, lenistwo, brak umiejętności lub niechęć do przyswoitej, solidnej roboty. Dobrze się więc stało, że uchwalona przez Sejm Ustawa o jakości obejmuje nie tylko jednostki prawne lecz i osoby fizyczne. Każdy przecież odpowiada za swoją pracę na jakim polu nie byłaby wykonywana.

Powie ktoś, że nie w tym nowego, że przecież wydano

już tak wiele dokumentów w tej palącej sprawie, a jakość jakoś się nie poprawia. Widocznie trudno jest obejść się bez wyciąganu i to surowych konsekwencji. Nowości stanowią w Ustawie m. in. przepisy, które mówią, że sprawy złej jakości po określonej liczbie ostrzeżeń ponownie będą surowe konsekwencje swego paractwa, mogą być zwolnieni z pracy, ukarani grzywną do 25 tys. zł itp.

Przyznam się, że osobiście jestem zwolenniczką energicznego załatwiania takich spraw. Nic tak nie boli jak uderzenie po kieszeni. I nie tak nie zachęca do dobrej roboty jak odpowiednie jej uznanie i wynagrodzenie. Ustawa bowiem, choćby najlepsza, stwarza tylko ramy. Najważniejsza jest treść jaką je wypełnimy. MARIA KWIATKOWSKA

Pierwszy w Krakowie, pięćdziesiąty piąty w kraju

# Dom przywróconego dzieciństwa

W nowym bloku w Bieżanowie, na parterze połączono w jedną całość dwa mieszkania typu M-5, wytapetowano, położono wykładzinę i starannie umeblowano. A przed tygodniem wprowadziła się tam, spora jak na polskie warunki, bo siedmioosobowa rodzina Wochów. Banalne w końcu zdarzenie otwiera historię pierwszego w Krakowie rodzinnego domu dziecka. Historię odzyskiwanego dzieciństwa.

Idea powoływania do życia tego rodzaju placówek liczy kilka lat i w kraju utworzono ich 55. Specjaliści pedagogzy wypowia-

dają się w samych superlatywach o nowej formie opieki nad dziećmi pozbawionymi rodzin naturalnych, przebywającymi w zwyczajnych domach dziecka.

Powróćmy jednak do domu państwa Wochów. Głowa rodziny, pan Lucjan jest z zawodu inżynierem górnikiem, mama „na etacie” to p. Janina, od 16 lat parająca się nauczaniem. Małżeństwo z dwojgiem dzieci własnych zdecydowało się rodzinę powiększyć i władze oświatowe powierzyły im sześciorgu dzieci, trójka już zamieszkała pod wspólnym dachem z rodzicami i przybranym rodzeństwem.

Trzeba przyznać, że rodzinie zapewniono dobre warunki, podobno wkrótce znajdzie się i ta-

lon na trąbanta, który ułatwi prowadzenie sporego gospodarstwa.

Wokół rodziny zgromadziło się grono przyjaciół wypróbowanych już w trakcie organizowania przedsięwzięcia. Bo dom zawdzięcza swe istnienie wielu instytucjom i wielu ludziom nie szczędzącym czasu i wysiłku. Do przyjaciół wypadnie zaliczyć Wojewódzką i Krakowską Spółdzielnię Mieszkaniową, Kuratorium Oświaty i Wychowania, podgórski Wydział Oświaty, Centralną Składnicę Harcerską i innych. Wczoraj dom uznano za otwarty, a p. Janina jak na mamę przystało częstowała zaproszonych gości kawą i kawa-

Fot. JADWIGA RUBIS



## „Maski“ w Galerii Lamus

W najbliższą niedzielę w Galerii „Lamus” w Pisarach koło Rudawy odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu (pisaliśmy o nim szczegółowo na maski tradycyjne i obrzędowe.

Organizatorzy: Galeria „Lamus”, KDK „Pod Baranami” i GOK w Zabierzowie zapraszają do Pisar. Galeria otwarta będzie od godzin rannych, zaś o godz. 17 odbędzie się uroczyste wręczenie nagród laureatom połączone z występami piosenka-

rzy, poetów, muzyków. Tym razem atrakcją spotkania w Pisarach będą, jak sygnalizują gospodarze: trąby, trombity i trombone oraz niepowtarzalny (dopisek red.) klimat spotkania w zabytkowym lamusie. (jr)

Nauczyciele placówek przedszkolnych, klas pierwszych szkół podstawowych i dyrektorzy Studiów Wychowania Przedszkolnego uczestniczyli w sesji naukowej na temat roli wychowania przedszkolnego w przygotowaniu dzieci do nauki w szkole 10-letniej. Na sesji podsumowano dotychczasowy rozwój wychowania przedszkolnego w naszym województwie i ustalono dalsze kierunki pracy wychowawczo-dydaktycznej z 6-latkami. Spotkanie przygotowało Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie oraz Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. (w)

## w kilku wierszach

Krakowski Teatr Muzyczny zawiadamia, że z powodu choroby odtwórca tytułowej partii zostaje odwołany spektakl „Król Roger” w dniu 26 (poniedziałek) lutego br. Dyrekcja Teatru zaprasza w tym dniu na operę „Wolny strzelec” o godz. 19.15.

Kapele góralskie, skikjoring wyciągi kumoterek i taniec zbożniczy — to tylko niektóre atrakcje zimowego karnawału góralskiego w Bukowinie Tatrzańskiej, których fragmenty zobaczymy w programie Andrzeja Gebera i Ryszarda Sikora z TVP Kraków 25 bm. w bloku „Tylko w niedzielę” o godz. 12.35.

W barze kawowym kawiarni „Jama Michałka” czynna jest (do połowy marca) wystawa malarstwa Andrzeja Wilka.

## Handel na przedwiośniu

W sklepach z ubiorami, artykułami turystyczno-sportowymi i sprzętem wyposażenia mieszkań myśli się o wiosnie. O przygotowaniach do nadchodzącego sezonu poinformowało Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie.

Zawarte z przemysłem do tej pory umowy, niestety, nie gwarantują w pełni pokrycia zapotrzebowania na towary. Stosunkowo najlepsze perspektywy rysują się w dziedzinie zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz niektórych urządzeń RTV.

Niedobory towarowe m. in. w branży tekstylnej, dziewiarzkiej, pończoszniczej czy obuwniczej nasz handel zamierza uzupełnić w pewnej mierze na Targach Poznańskich oraz w bezpośrednich kontaktach z lokalnymi mniejszymi zakładami wytwórczymi.

Niezależnie od starań o ściągnięcie towarów WPHW przystąpiło do konsekwentnego egzekwowania zawartych już z przemysłem umów na I i II kwartał br. oraz zaległości towarowych za ub. rok, opiewających na niebagatelną kwotę 200 mln zł. Największymi i naj-

bardziej uporezywymi dłużnikami naszego handlu są przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego, zalegające z ubiegłorocznymi dostawami mebli na sumę ok. 40 mln zł.

Przestrzeganie dostaw ilościowych i asortymentowych wiąże się także z wypowiedzianą przez przemysł bezwzględna batalią o poprawę jakości towarów. Nie może być taryfy ulgowej wobec przemysłu w sytuacji rozliczania handlu przez klientów z tego, co znajduje się na półkach sklepowych. (Z)

## rozmowy przy herbacie

# KRONIKA ŻYCIA MIASTA

19 stycznia 1978 r. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa podjęło uchwałę dotyczącą wydawania corocznej kroniki, obrazującej życie naszego miasta. Jednym z inicjatorów i pierwszych redaktorów tego wydawnictwa był niezgający już red. Józef Piecha. Obecnie z ramienia Wydawnictwa Literackiego, gdzie przygotowana jest kronika, redaguje ją red. MACIEJ SIKORA.

— Pierwszy rocznik „Kroniki Krakowa i okolic” obejmujący wydarzenia roku 1971 przygotowany był aż 5 lat i ukazał się w 1976 r. Co dalej?

— Jest już wydrukowany rok 1975 i lada moment powinien być w księgarniach. W tej chwili opracowujemy lata 76-77, które wydamy w jednym tomie i powoli zaczynamy przygotowania do Kroniki roku 1978. Bardzo zależy nam na tym, aby kronika ukazywała się prawie na bieżąco.

— Zostanie jednak lu-

biejącym materiałem powrócimy w osobnym wydaniu do tamtych lat.

— Idea pomysłodawców było zapisanie i utrwalenie dla potomnych wszystkich najważniejszych momentów w codziennym życiu miasta i jego mieszkańców. W jaki więc sposób selekcjonujecie materiały?

— Pierwszy rocznik był dla nas próbą, czy przyjęta koncepcja jest słuszna. W dopracowaniu jej pomogła nam dyskusja w „Kuzni” i podczas której padło wiele krytycz-

nych uwag i wiele cennych pomysłów. Obecny rocznik składa się z informacji zawartych w następujących działach: społeczeństwo, oświata i nauka, publicystyka i literatura, sztuka, architektura, gospodarka, kultura fizyczna, kalendarium wydarzeń, zastrzeżenie dla miasta, sylwetki laureatów Nagrody Miasta Krakowa, nekrologia, bibliografia, dokumenty i indeksy. I 250 zdjęć autorstwa krakowskich fotoreporterów. Przy czym zamieszczamy nie tylko wydarzenia ważne i „odświeżające” lecz również o charakterze „plotkarskim”, trochę z kronik sądowych i o tym, co utrudnia życie krakowianom.

— Zespół autorów, który przygotował ostatni rocznik składa się z 30 osób. Czy do każdego wydania dobiera Pan nowych współpracowników?

— Idealnie byłoby, gdybyśmy mieli stały zespół. W ten sposób łatwiej jest pracować i zbierać materiały. Na razie na stałe współpracują z nami Józef Bratko, Tadeusz Wronski, Kazimierz Kisielewski i Ignacy Trybowski. Mam jednak nadzieję, że pozostali autorzy ostatniego numeru zwiążą się z kroniką.

— Czy drugi i jak dotąd ostatni rocznik kroniki zostanie poddany publicznej ocenie?

— Oczywiście, niezależnie od tego, że przesyłamy egzemplarze do np. krakowskich publicystów z prośbą o ocenę, chcemy również ponownie zorganizować dyskusję w klubie „Kuznica”.

— Dziękuję Panu za rozmowę.

EWA SMĘDER-BAUEROWA

# Karnawat, karnawat!

Caś wielkich balów minął niepowrotnie. Rezygnując z meczących konwansów, gubiąc po drodze urok rekwizytów w rodzaju karnawatów, koszul ze sztywnym gorsem, lakierków i białych fularów, bawimy się jednak równie dobrze, choć znacznie swobodniej.

Najczęściej bawimy się w gronie kolegów z pracy, na balach zakładowych. Choć raz w karnawale trzeba przetańczyć całą noc!

Jak się bawimy? By znaleźć odpowiedź, odbyliśmy „balowa rundę” w jedną z karnawalowych nocy.

Najokazalszy był Bal Hutnika w ZDK HIL, na którym do białego rana tańczyło 200 par — pracowników Zakładu Stalowniczego nowohuckiego Kombinatu. Na os. Kościuszkowskim w świetlicy Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego bawili się członkowie organizacji młodzieżowych. Przygotowano wiele a-

trakcji: konkurs „zagubionych” (połówki z papieru do dopasowania przez pary), plebiscyt na przebój nocy, wybór najpopularniejszego pana balu itp. W świetlicy „Stomilu” wyznaczyła sobie karnawalowe spotkanie aktywiści Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej, działający Śródmieście.

Zagladnelismy też „Pod Pałacem”, gdzie przy dźwiękach retro orkiestry „Wirusy” bawilo się 160 osób, które wolały walczyć i taniec od dyskotekowych rytmów. We wtorek, śródziwka i koniec karnawatu. Zatem — miłej zabawy i do zobaczenia na parkietach za rok.

(jr)

Fot. JADWIGA RUBIS



## NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

\* 10 — „Rotunda” — Ogólnopolski Sejmik Aktywu Klubowego. Półmisek firmowy.

\* 19 — DK KZS, ul. Zakopianska 62 — Bal Wedkarzy.

\* 21 — KDK, s. marmurowa — Recitale Magdy Umer i Leszka Długosza. (Bilety w KDK pok. 37, In. od 10 do 18)

JUTRO O GODZINIE:

\* 16 — „Starówka”, ul. Szczepańska 5 Ilp. — Filmy dla dzieci.

\* 18 — KDK, s. marmurowa — „Prezentacje”. Prowadzenie — dr J. Kajloch. Zespół „MW-2”.

\* 15 — MGOK Niepolonice — Koncert Laureatów XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

\* 19 — „Jaszczurki” — Gra „JAZZ BAND BALL ORCHESTRA”.

\* 18 — „Rotunda” — Studio Piosenki. Gra zespołu „Zezowaty Piskorz”.

A POZA TYM: \* W Klubie „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1 — wystawa tkaniny Teresy Michałowskiej-Rauszer.

\* ZPT, Klub „Tabakiera”, al. Planu 6-letniego 152 — zaprasza na wystawę fotografii Witolda Michałka pt. „Człowiek rodzi się nagi” (do 28 bm. od 11 do 20).

\* W Klubie Pracowników AGH, al. Mickiewicza, bl. c-2 — wystawa malarstwa Stefana Rostworowskiego.

\* W SARP-ie, ul. Jana 11 — 26 bm. o godz. 18 — prof. arch. W. Ceckiewicz i mgr arch. St. Denisko — Ambasada PRL w Indiach. Projekt — realizacja.

\* Zebra, nauk. PTF — 26 bm. w PAN, ul. Sławkowska 17; prof. dr hab. St. Kohnmünzer — „Farmaceutyczne i toksykologiczne aspekty grzybów wyższych”.

\* Zebra, nauk. PTF — 26 bm. w PAN, ul. Sławkowska 17; prof. dr hab. St. Kohnmünzer — „Farmaceutyczne i toksykologiczne aspekty grzybów wyższych”.

\* Zebra, nauk. PTF — 26 bm. w PAN, ul. Sławkowska 17; prof. dr hab. St. Kohnmünzer — „Farmaceutyczne i toksykologiczne aspekty grzybów wyższych”.

\* Zebra, nauk. PTF — 26 bm. w PAN, ul. Sławkowska 17; prof. dr hab. St. Kohnmünzer — „Farmaceutyczne i toksykologiczne aspekty grzybów wyższych”.

\* Zebra, nauk. PTF — 26 bm. w PAN, ul. Sławkowska 17; prof. dr hab. St. Kohnmünzer — „Farmaceutyczne i toksykologiczne aspekty grzybów wyższych”.

## Dlaczego...

Jedyny automat telefoniczny w budynku dworca lotniczego w Balicach często bywa nieczynny? Gdzie jak gdzie, ale na lotnisku telefon bywa urządzeniem bardzo przydatnym. Nie zdają sobie chyba z tego sprawy konserwatorzy automatu, bagatelizuje to też obsługa lotniska, która w przypadku zepsucia automatu bardzo niechętnie uruchomiła przeprowadzenie rozmowy ze swoich aparatów... (k)

Poniedziałek I

12.45 TTR - Hod. zwierząt. 13.35 TTR, RTSS - Uprawa roślin. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT - Matematyka. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.20 Klub korespondentów - Rytm czasu. 17.40 Z cyklu: Być kobietą - Po latach - film fab. NRD. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Telewizji na świecie - J. Giraudoux - Wariatka z Chaillot. 22.25 Dziennik.

Poniedziałek II

17.30 Progr. dnia. 17.35 Jez. niem. - kurs podst. 18 Dzień Algierski w TP - zapowiedź Dnia. 18.05 Pieśni i tańce Algierii. 18.20 Białe miasto - Algier - rep. film. 18.40 Złote ręce - rep. film. 18.55 Tasyria - rep. film. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Dzień Algierski (cd). 20.20 Pieśni i tańce algierskie. 20.35 Hvizja - czyli historia wielkiej miłości - film prod. alg.

Wtorek I

6 TTR - Hod. zwierząt. 6.30 TTR, RTSS - Uprawa roślin.

10 Dla szkół: Jez. polski, kl. II lic. 12.55 Dla szkół: Jez. polski, kl. IV lic. 13.35 TTR, RTSS - Matematyka. 14.10 TTR, RTSS - Mech. rolnictwa. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Telewizyjny klub seniora. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Studio Telewizji Młodych. 17.25 Interstudio Olimpiada-80. 17.55 Sonda. 18.20 Raj zwierząt - Droga do wody - film dok. TV RFN-jap. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Pogoda dla bogaczy - odc. 9 (ostatni) - film fab. TV USA. 21.55 Dziennik. 22.10 Sportowa 7 Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych - bieg na 30 km.

Wtorek II

16.35 Progr. dnia. 16.40 Jez. ang. - kurs podst. 17.10 Jez. niem. - kurs podst. 17.35 Dla dzieci - Lalki w rękach mistrza. 18 Studio Sport - Sprintem przez Polskę. 18.30 Antykariat - Pisane sercem. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wtorek melomana. 21.15 24 godziny. Wieczór filmowy. 21.25 Sylwetki X

tygodniowy program TV

(26 II - 2 III - 1979 r.)

Muzy. 21.55 Nie tylko o filmie. 22.25 Historia filmu franc.

Sroda I

6 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Mech. rolnictwa. 9 Dla szkół: Chemia - kl. VII. 12 Wych. muzyczne - kl. VII-VIII. 12.45 TTR, RTSS - Fizyka. 13.25 TTR, RTSS - Chemia. 14.30 TTR - W drodze do nowego. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT - Naucz. począt. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Dla dzieci: Skakanka. 17.15 Losowanie Malego Lotka. 17.25 10 minut - teleturniej. 17.35 Sportowa 7 Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych - biathlon. 20 km. 18.05 Skarbiec - mag. hist. 18.35 Między nami jaskiniowcami - Zaginiony autobus - film anim. TV USA. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Film TV na Świecie - Dulcinea - film fab. prod. hiszp. 21.20 Dziennik. 21.35 Proscenium - mag. teatralny.

Sroda II

15.55 Progr. dnia. 16 Jez. ros. - kurs podst. 16.35 Jez. ang. - kurs podst. 17.05 Sprawy miodych - Pingwin - film fab. prod. pols. 18.45 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Tydzień - progr. publ. 20.45 Ocalić od zapomnienia. 21.15 Bez recept - rozm. o wychowaniu. 21.45 Wszystko już było - Teleteka wspomnień. 22.25 24 godziny.

Czwartek I

6 TTR, RTSS - Fizyka. 6.30 TTR, RTSS - Chemia. 8.10 Dla szkół - Zoologia, kl. VII. 11.05 Dla szkół - Jez. polski, kl. III lic. 12.55 Dla szkół - Jez. polski, kl. IV lic. 13.25 TTR, RTSS - Jez. polski, kl. IV. 14 TTR, RTSS - Geografia. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Dla młodzieży - Co dalej maturzysto. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu

Czwartek II

16.35 Progr. dnia. 16.40 Jez. franc. - kurs podst. 17.10 Jez. ros. - kurs podst. 17.45 Świat na małym ekranie - Faustus - film dok. 18.10 Studio Sport - na stadionach świata. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT - Psychologia. 20.45 NURT - Matematyka. 21.15 NURT - Naucz. począt. 21.45 Wieś senegalska - film dok. prod. wł. 22.35 24 godziny.

Piątek I

6 TTR, RTSS - Jez. polski. 6.30 TTR, RTSS - Geogr. 8.10 Dla szkół: Geografia, kl. VII.

Piątek II

16.25 Progr. dnia. 16.30 Jez. franc. - kurs podst. 17 Estrada folkloru - Zielona Góra 78. 17.30 Lidar - młodz. mag. techniki. 18 Dla młodzieży poradnia „Zaufanie”. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Studio Sport - Wokół stadionów. 20.45 Progr. morski. 21.15 24 godziny. 21.25 Premiera w „dwójce” - Wieczór na plaży - film fab. prod. francuskiej.

Program IV

8.30 Tylko dla dorosłych - fel. lit. (Kr). 8.40 Formy taneczne w muz. poważnej - Polonez (Kr) (STEREO). 9 Gospoda święteczna (Kr). 9.40 Na Karnawale w Bukowinie (Kr). 10 Klub Młodych Miłośników Muz. II Lek. jez. h. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży - Kordzik - słuch. wg pow. A. Rybakowa. 13.10 Klub Olimpijczyków 13.30 Muz. 5-ciu kontynentów. 14.00 Ludzie epoki, obyczaje. 14.40 Muz. z jednej płyty (STEREO - Kr). 15 Teatr PR - Studio Stereo. - Po tamtej stronie śmierci - słuch. wg pow. Marii Nuruwskiej (STEREO - Kr). 15.39 Brahms - II sonata A-dur. 16.05 Studio Wawel (STEREO - Kr). 17.09 Wyniki Łajkonika (Kr). 17.10 Felieton W. Molika (Kr). 17.20 Koncert zyczeń (Kr). 18 Radiolatarnia. 18.25 C. Saint-Seans - Adagio i wariacje na flet i ork. 18.30 R. Wagner „Lohengrin” (STEREO - Kr). 21.20 „Kraak” aktualności sport. (Kr). 21.30 D.c. opery R. Wagner „Lohengrin” (STEREO - Kr).

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

SOBOTA 24 LUTEGO Macieja Bogusza NIEDZIELA 25 LUTEGO Cezarego Wiktera

TEATRY

Sobota Świątecznego 19.15 Hamlet. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.15 Felicjanci. Modrzejewskiej. 19.15 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 19.15 Smak miodu. Bagatela 15. 19.30 Wewro. Ludowy. 19.15 Stan wyjątkowy w Okrajnej. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Król walc. Groteska. 17 Maciupiek z Krainy Muminków. Teatr 20 Trzema Krzyżakami. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Skiz. Kawiarza „Jama Michalika” 22.15 Kabaret - Diabli nadali... Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Wesele Fonia. Filharmonia Krakowska 19 Koncert symfoniczny, T. Strugała - dyr.

Niedziela

Świątecznego 14 Wolny strzelec. 19.15 Hamlet. Miniatura 19.15 Felicjanci. Modrzejewskiej. 19.15 Sen o Bezgrzesznej (przedst. Zamkn. a-bendamenty nieważne). Kameralny 19.15 Smak miodu. Bagatela 15. 19.30 Wewro: Groteska 17 Maciupiek z Krainy Muminków. Teatr 20 Trzema Krzyżakami. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Skiz. Kolejarza 15 Zaklęta melodia (przedst. zamkn.). 19 Wesele Fonia.

KINA

Sobota Kijów 15.45, 18 Rocky (USA 1. 15). 20.15 Komisarz w spodnicy (fr. 1. 15). Uciecha 18. 20.15 Uciecha 18 - seans zamkn. 19. 20 Jeden most za daleko (ang. 1. 15). Warszawa 15. 19 New York, New York (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. 1. 15). Sztuka 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu. Wanda 14 Abba (szw. b.o.). 15 Pocalunki z Hongkongu (fr. 1. 12). 16, 20.15 Trzęsienie ziemi (USA 1. 15). Mł. Gwardia 14.45, 17 Halo Szpicbrodka (pol. 1. 15). 19.15 Człowiek klanu (USA 1. 18). Wrzós (Zamojskiego 30) 15.45, 18, 20.15 Odratujacy, brudni, zli (wł. 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 15.30, 18, 20.30 Bez znieczulenia (pol. 1. 15). Mała sala 15, 17, 19 Spifala (pol. 1. 18). Świątówid (os. N. Skarpię 7) 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora (wł.-USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19.15 Rok święty (fr. 1. 15). Kultura (Rynek, Gl. 27) 14, 18, 18. Odział (USA 1. 15). 20. Podozr (wł. b.o.). Wiedza (Rynek Gl. 27) 16 Bajki, Cztery pancerni i pies, Przerwana podróż. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20. Zagubione dusze (wł. 1. 18). Dom Zolniera (ul. Lubicz 48) 15.30 King Kong (USA 1. 12). Związkowiec (Grzegorzewka 7) 15.45, 18, 20.15 Powrót człowieka zwanego Koniem (USA 1. 15). Wisła (Gazowa 2) 16, 18 Godziny miłości (szw. 1. 15). 20 Moi przyjaciele (wł. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 5) 15.15, 18, 20.15 Nickelodeon (ang. 1. 12). 17, 19, 19.45 Niewinni o brudnych rękach (fr. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 14.15, 15.30, 16.45 Colargol zdobywca kosmosu (pol. b.o.). 18, 20.15 Ządło (USA 1. 13). Podwawelskie (ul.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela Wawel - Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-18). Muzeum: Lenina, Internacjonalizm - Rewolucja - Niepodległość (sob. 10-17, niedz. 10-15 - wst. wol.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 - wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 - wst. wol.), Historyczne, Jana 12: Militaria, Zegary (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje-teatru krak. (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Ocalić od zapomnienia (sob. niedz. 8-14), Narodowe, Sukiennice: Galeria polskiego malar. i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-18), Dom Matejki, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (9-14.30), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Polski malar. i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-18), Czartoryskich, Piłkarska 3: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (sob. 10-18,

niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pols. malar. i rzeźba od końca XIX w. do czasów współcz. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Soselska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Malop., Muzeum Archeologii w 60-lecie niepodległości, Ikona w cerkwi (sob. 14-18, niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Stawkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13 - wst. wol.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Pracownia (sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a: Wyst. A. Walochy (Zakopane sob. niedz. 11-18), ul. Anny 3: Współcz. fotogr. francuskie (sob. 10-18, niedz. 10-14), N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: Malarstwo M. Janikowskiego (sob. 11-18, niedz. niedz.), al. Róż 3: Malarstwo A. Wilka (sob. niedz. 11-18), Mały Rynek 4: Plakaty E. Chodkiewicz-Swidrowej (sob. 14-20, niedz. 11-15), Floriańska 34: Galeria Art Warszawa - przedstawi (sob. 17, niedz. niedz.), Rydlówka, Tetmajera 26 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus - 78, cz. II (9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka (os. Muzeum Żup Krak. (8-16), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Scenografia Z. de Ines Lewczuk (sob. 11-19, niedz. niedz.), ZNP, ul. Szewska 20: Malarstwo, rysunki St. Kijaka (sob. niedz. 18-21), Fotosalon, Rynek Gl. 27, II p.: Fotografia Zb. Kota (10-20,

DYZURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk. Łazarza 14: wypadki tel. 98, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (sob. 20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-37, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-28, Dyżury szpitali:

Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Pradnicka 35, Laryng. Kopernika 26a, Okulist. Witkowice, Urolog. os. Na Skarpie.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Laryng. Kopernika 26a, Okulist. Witkowice, Urolog. Wroclawska 1. (Uwaga: Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Dyżurne poradnie: internist. pediatryczna, gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), niedz. dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Srodmiestia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie, pl. 1. Galla 856-26, dla Krowczyzy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze, ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. A. pteczny 107-65 (sob. 8-15, niedz. niedz.), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 608-80 (sob. 8-17, niedz. niedz.), Lek. Spółdz. Pracy - Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (sob. 18-23.30, niedz. 8-23.30), oraz lekarzy kardiologów (sob. 18-23.30, niedz. niedz.), tel. 295-73, 225-66, Osrodek Inf. dla inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piat. 16-18), Krak. Tow. Świądomo Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (sob. 3-14, niedz. niedz.), Poradnia Przedmalżeńska i Rodzinną, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piat. 18-19), Inf. o poradnictwie prawnopopol., wychow.-zaw. i in. 254-74, 231-64, Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży: 811-42 (sob. 14-18, niedz. niedz.), Milicyjny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. kolejowa zagr. 241-82, 222-48, kraj. 223-33, Inf. turystyczna „Kraj-Tourist” ul.

Pawła 8, tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14), Inf. Kult. KDK, pok. 144, III p., tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (sob. 7-18, niedz. niedz.), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (sob. 8-18, niedz. niedz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-23).

APTEKI

Sobota - Niedziela

Dyżury nocne: Waryńskiego 24 (dłn), Długa 83, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, ul. Pstrowskiego 94 (dłn), al. Rew. Pałozierkowskiej 6.

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota Program I

14 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 „Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przebieg sprzed lat. 19.15 Z poznajskiego studia. 19.30 Wesoły autobus. 20.30 Film: muzyka H. Maniniego. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muzyce i sportcie. 21.50 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Muz. rozr. 22.30 Halo Berlin - Halo Warszawa.

Program II

17 Z archiwum jazzu. 17.20 Pów. miesiaca - Zakład kapielowy - fragm. pow. E. Augustina. 17.40 Rep. lit. pt. Krajobraz tamtych dni. 18 Muz. archiwum PR. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19.30 C. Monteverdi - III akt baśni muz. Orfeusz - Wiersze P. Lachmana. 20.15 Grand Prix du Disque im. Liszta - odтворzenie uroczystego koncertu. 21.30 D.c. koncertu. 22 Radio-variete. 25 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.35 Co słyszał w świecie. 24.40 Muzyka.

Program III

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Karnawał w Rio. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Posłuchac warto. 19.15 Ragtime gra C. Bolling. 19.35 Opera tytuł. 19.50 Wier panięcia - 1 odc. pow. E. Wnuka Lipińskiego. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Pokój na wlezy - słuch. wg opow. E. F. Benson. 22.38 Romanse po ros. 23 Przekłady z E. Browning. 23.05 Jam session w Pióje.

Program IV

14.50 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.05 Bohaterowie minionych czasów - słuch. S. Otwinowskiego (Kr). 17.40 Koncert (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Pasje, podróże, przygody. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jez. franc. 19.30 Studio Dwóch - mag. Stereo (Kr). 21.15 Lokalny stereof. progr. muz. - słuch. poważna (Kr). 22.15 Rad. portret Polaków. 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących - Jez. polski.

Niedziela Program I

8.20 Moja aud. muz. 9.05 Rad. mag. wojs. 10.05 Z albumu pios. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci - Festiwal Basni - Basni o dzielnym Iwanie i cudownym drzewie Raugela - Słuch. L. Bardjewskiej. 11 Niedzielny koncert OIRT. 12.45 Pols. muz. popularna. 12.58 Inf. dla kierowców. 13 Studio Gama. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert zyczeń. 15.05 Transmisja Halowych ME w Lekkoatletyce z Wiednia. 15.15 Teatr PR - Frem. mies. - Prawo inercji - słuch. Z. Kubikowskiego. 17 D.c. Trans-

Telewizja. 16.30 Czwartek TDC - mag. kult. oraz film fab. prod. pols. - Spacer pod psem. 17.50 Koncert w Żelazowej Woli - recital fortepianowy J. Olejniczaka. 18.25 Zimowa spartakiada - rep. wojs. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Kojak - Ekskaliber - film TV USA. 21.10 Pegaz. 21.55 Dziennik. 22.10 Sportowa 7 Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych - bieg na 15 km, slalom specjalny.

Czwartek II

16.35 Progr. dnia. 16.40 Jez. franc. - kurs podst. 17.10 Jez. ros. - kurs podst. 17.45 Świat na małym ekranie - Faustus - film dok. 18.10 Studio Sport - na stadionach świata. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT - Psychologia. 20.45 NURT - Matematyka. 21.15 NURT - Naucz. począt. 21.45 Wieś senegalska - film dok. prod. wł. 22.35 24 godziny.

Piątek I

6 TTR, RTSS - Jez. polski. 6.30 TTR, RTSS - Geogr. 8.10 Dla szkół: Geografia, kl. VII.

misji z Halowych ME w Lekkoatletyce. 17.15 Studio. Młodych. 17.45 D.c. Transmisji z Halowych ME w Lekkoatletyce. 18 Kom. Totalizatora Sport. 18.03 Inf. dla kierowców. 18.05 Różne barwy sportu. 19.15 Przy muz. o sportcie. 20 Koncert zyczeń. 21.05 Wroźby z gwiazd - czyli Wędrujemy pod Wielkim Wozem - mag. lit. 22 Lekka muza na płytach. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Jazz.

Program II

7.35 Małe muzykowanie. 8 Niedzielne spotkania - Pr. lit.-muz. 12.05 Poranek symfoniczny z nagraniami Ork. PR i TV w Krakowie. 13 Teatr PR - Utw. J. Iwaszkiewicza w Teatrze PR - Lato w Nohant. 14.35 Bałkańskie rytmy lud. 15 Rad. Teatr Młodych - O honor Alojzego Pankburna - słuch. wg opow. J. Londona. 15.30 Najciekawsze nagr. rad. 16 Koncert chopinowski - Trio gemell na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 16.30 Podwójny przy mikrofonie. 18 Poznajemy płyty Polskich Nagrań. 18.35 Felieton publ. kraj. 18.45 B. Britten - A Charm of Lullabies. 19 Recital Shell. 19.20 Studio Młodych - Rozgł. Harceńska. 20 Wleky artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios.

WYKŁADY

Sobota I

15.05 Program. dnia. 15.10 Radzimy rolnikom. 15.20 Dla młodych widzów - Telewizja młodych kosmonautów - Orbita. 15.30 Obiektyw. 16.10 Dziennik. 16.20 Dzień dobry - tu Telewizja. 16.40 Zyciorysy współcz. 17 Studio Sport. 18.10 Szanujmy wspomnienia. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Spokojnie z gwiazdą. 21 Dziennik. 21.15 Zaklęta rewiry - film fab. prod. pols. 22.50 Mała antologia kabaretu - „Banda”.

Sobota II

15.15 Progr. dnia. 15.20 Kino TDC Sekretary kina oraz film fab. TV USA Lessie odc. pt. Zabiłkarna rodzina. 16.20 Dla młodych widzów: Latający Holender. 16.50 Klub Jazzowy Studia Gama Ziota Karbka 79. 17.30 Siewszcz za kominiem - film bułg. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Maja z wyspy sztorwów - odc. Ciepła zima - rok 1869 - film fab. TV fiński-szw. 21.15 Teatr wspomnień - 1988 A. Czechow - Spóźnione kwiaty. 22.50 Opera miesiaca - G. Verdi - Rigoletto. progr. TV NRD-wł. i TV franc.

Niedziela I

6.25 TTR, RTSS Hod. zwierząt. 6.55 TTR, RTSS Uprawa roślin. 7.25 TTR Nasze spotkania. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników - Poradnictwo. 8.20 Studio Sport + Telewizja. 8.55 Progr. dnia. 9 Telegazetki TDC oraz film fab. TV ang. Przygody Czarnego Królewicza - Gdzie jest Jonah. 10.20 Antena. 10.45 Wielkie rzeki świata - TV franc. 11.45 Dziennik. 12 Rolnicze rozmowy. 12.30 TYLKO W NIEDZIELE. 12.35 Karnawał bukowinowski - rep. 12.50 Wszystko o śnie cz. 1. 13.05 Kawalerowie eolta 2. odc. teleturniej. 13.40 Wszystko o śnie cz. 2. 13.55 Poczet aktorów polskich - B. Kobielka. 14.40 Piosenka; aforyzm, zagadka, teatralna. 14.45 Wszystko o śnie cz. 3. 15.00 Piosenka; aforyzm, zagadka teatralna. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.20 Wszystko o śnie cz. 4. 15.35 Zakończy d'Arbagnan - film ser. tv franc. 15.30 Program publicystyczny. 17.00 Prawo do sceny - rep. film. 17.45 Kwadrans sportu. 18.00 Recital P. Sere. 18.20 Twórcy 35-lecia - M. Dąbrowska.

18.40 Swiderski reżyseruje „Klętwę”. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 Ślad na ziemi - 7 odc. filmu ser. prod. TP - Zmęczeni inżynierowie. 21.50 „Z biegiem lat, z biegiem dni” - zaproszenie do Teatru Starożytności w Krakowie. 22.20 Studio Sport. 22.35 Program publicystyczny. 22.55 Recital Ewy Bem.

Niedziela II

8.55 Progr. dnia. 9 Teatr Telewizji Skandal w Hellbergu J. Broszkiewicz. DZIEŃ AUTORSKI S. SZLACHTYCZA. 10.40 Wykład Platona. 10.45 Rondo - film 11.05 Wykład J. Majewskiego. 11.10 De mortuis - film absolutoryjny S. Szlachtyczy. 11.30 Wykład prof. St. Wohla. 11.35 Wykład T. Parnickiego. 11.40 Film: Tylko Beatrice wg pow. T. Parnickiego. 11.55 Wykład J. Wójcika. 13.10 Dla dzieci: Niedzielne wyd. Zwierzyniec. 14.10 Interstudio przedst. 15 Studio Sport - Sprawozdanie z Halowych ME w Lekkiej Atletyce. 15.30 Partia na instr. drewniany. St. Grochowiaka. 17.25 Wykład J. Przymanowskiego. 17.30 Ta epopeja nie została napisana. 18.20 J. Przymanowski mówi o książkach. Z. Żaluskiego. 18.25 Śpiewa Irena Santor - fragm. progr. z 1967 r. Ja jestem twoja. 18.45 Niobe - film baletowy. 19 Wykład S. Wenty. 19.05 Pan Twardowski - fragm. filmu balet. 19.20 Wykład M. Święcickiego. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Miemytym czyli zniknięcie Honoriusza Subrac - film balet. 20.4



# Początek decydującej fazy mistrzostw siatkarzy

**W NIEDZIELE** w Warszawie rozpocznie się pierwszy (z czterech) finałowy turniej ekstraklasy siatkarzy. Warszawską Legia gościć będzie zespoły: krakowskiego Hutnika, sosnowieckiego Piłomienia i wrocławskiej Gwardii.

Pierwszy turniej z pewnością przyniesie sporo emocji. Różnice dzielące czelowe trzy zespoły są bowiem niewielkie i przetasowania między nimi będą nieuchronne. Prowadzi na razie w tabeli Hutnik mając tyle samo

## Pod koszami II ligi

**KOSZYKARCI** Hutnika awansowały już do ekstraklasy, mimo iż do zakończenia rozgrywek pozostały im jeszcze cztery mecze. Dziś i jutro nowo kreowane mistrzyni II ligi podejmować będą olsztyński Stomil. Hutnik jest faworytem spotkań, mamy nadzieję, że podopieczne K. Książka zaprezentują się swym kibicom z dobrej strony. Korona, której spadek z II ligi został już zdecydowany, podejmuje Stal ze Stalowej Woli. AZS jedzie do Gorlic na mecz z outsiderem rozgrywek — Glinikiem i mamy nadzieję, że wygra przynajmniej jeden pojedynek.

**KOSZYKARZE** II ligi zaczynają dopiero rundę rewanżową. Korona podejmuje wicelidera tabeli Piotrcówie i w wypadku dwóch zwycięstw ma szansę awansu na miejsce przeciwników, czyli tuż za prowadzącą w tabeli warszawską Polonią. Hutnik pojedzie do stolicy na spotkanie z AZS AWF i raczej będzie mu trudno uzyskać punkty.

## Do Kielc po zwycięstwa?

**W SOBOTĘ** i niedzielę szczytności krakowskiego Hutnika rozegrają ligowe mecze w Kielcach z miejscową Koroną. Przeciwnik krakowian znajduje się na przedostatnim miejscu w tabeli, jest więc bardzo poważnie zagrożony spadkiem i z pewnością ambitnie będzie walczył o zwycięstwa.

Ale faworytami będą szczytności krakowscy i przy swej

## Półfinał MP juniorów

**W HALI** krakowskiego Hutnika rozpoczął się wczoraj półfinałowy turniej mistrzostw Polski w piłce ręcznej juniorów. W turnieju poza zespołem gospodarzy — Hutnikiem uczestniczą także drużyny: kieleckiej Korony, poznańskiej Posenanii oraz MKS-u Truso Elbląg.

W pierwszym spotkaniu Hutnik pokonał Koronę 20:16 (7:7) zdobywając najwięcej bramek ze strzału Skalskiego (9) oraz Koziańca i Mronkowskiego (po 4). W drugim meczu MKS Truso wygrał z Posenanią 17:12 (6:6).

Race miał ich w swojej władzy. Większość z nich. Czulem to w sobie — tę potrzebę działania a przez to pozbicia się trawiącej mnie goryczy. Wykrzykiwali bezładu i składu i najwyraźniej miał ich w swoim ręku

— Zejdźcie mi z drogi, chłopcy — mówił. — Zakończ mu pętlę na szyję. — Rozstąpił się i Race ruszył naprzód.

— Nie. — Tom Davisson zakrył sobą skurczony ze strachu na skrzynce meczowej, Race Crim zatrzymał się i stał obaj twarzą w twarz.

— Nie bądź taki służysta, Tom — powiedział Race. — Słyszales, co mówią inni. Przegłoszaliśmy cię Toma. Sprawa już nie jest w twoich rękach.

— Nie — rzekł Tom Davisson. — Ten człowiek jest w rękach prawa, a ja tu reprezentuję prawo.

— Tom — powiedział Race Crim jakimś głuchym i nieswoim głosem. — Ty i twoje prawo jesteście za ręką i za powolną. Zejdź mi z drogi. — Palce jego dłoni wiszący bezwładnie wzdłuż boków podkurczyły się i uniosły wolniutko, póki się nie znalazły tuż przy kółkach rewolwerów.

— Nie. — Głos Toma Davissona też zabrzmiał głucho i nieswojo, a jego prawa ręka lekko się zakrzywiła wokół rewolwera na biodrze i Tom jakby się skurczył w sobie, mimo że stał prosty i szeroki w barkach, masywny jak bryła żelaza. A my wszyscy zniechęciliśmy, tak jak staliliśmy, zastygli, jak wtedy, gdy zaczął mówić. Cisza, która zapanowała w stalni, jakby przykula nas do nieskończonej, drżącej krawędzi czasu. Potem ręce Toma Davissona uniosły się do góry, wolniutko minęły rewolwer i Tom skrzyżował je na piersi.

— Race — powiedział, a tym razem już zwyciężającym głosem — jestem na całym tym obszarze chyba jedynym człowiekiem, który ci dorównuje w posługiwaniu się bronią. Ale nie wyciągnę rewolweru. Bo przejechałbym strzemiem w strzemię za wielki samą światła. Ty także nie wyciągniesz rewolweru.

— Wy, chłopaki, chcieliście przedobrzyć sprawę. Zrobiliście już i tak o wiele więcej, niż mam prawo od was żądać. Mam wszystkich, prócz Siatera. Reszta już się znajmie ja i Rafferty... — Zaczął im mówić, żeby pomyśleli o zjedzeniu czegoś i udaniu się do domów, ale ja już nie słuchałem. Wycofałem się chylkiem do drzwi i wyszedłem na dwór.

— Wy, chłopaki, chcieliście przedobrzyć sprawę. Zrobiliście już i tak o wiele więcej, niż mam prawo od was żądać. Mam wszystkich, prócz Siatera. Reszta już się znajmie ja i Rafferty... — Zaczął im mówić, żeby pomyśleli o zjedzeniu czegoś i udaniu się do domów, ale ja już nie słuchałem. Wycofałem się chylkiem do drzwi i wyszedłem na dwór.

— Wy, chłopaki, chcieliście przedobrzyć sprawę. Zrobiliście już i tak o wiele więcej, niż mam prawo od was żądać. Mam wszystkich, prócz Siatera. Reszta już się znajmie ja i Rafferty... — Zaczął im mówić, żeby pomyśleli o zjedzeniu czegoś i udaniu się do domów, ale ja już nie słuchałem. Wycofałem się chylkiem do drzwi i wyszedłem na dwór.

— Wy, chłopaki, chcieliście przedobrzyć sprawę. Zrobiliście już i tak o wiele więcej, niż mam prawo od was żądać. Mam wszystkich, prócz Siatera. Reszta już się znajmie ja i Rafferty... — Zaczął im mówić, żeby pomyśleli o zjedzeniu czegoś i udaniu się do domów, ale ja już nie słuchałem. Wycofałem się chylkiem do drzwi i wyszedłem na dwór.

**WARSZAWA.** Siatkarki krakowskiej Wisły wygrały na turnieju finału B z katowickim Kolejarzem 3:2 (11:15, 15:18, 13:15, 15:13, 15:10). Ponadto AZS W-wa pokonał Polonię Świdnicę 3:1, a Spójnia zwyciężyła Gedanię 3:0. Dzisiejszy mecz Wisła — Polonia zdecydowanie, która z tych drużyn opuści ekstraklasę.

**TOKIO.** W wyniku losowania II piłkarskich mistrzostw świata juniorów (25 VIII — 7 IX br.) w grupie B — Polska

## Telegraficznie

zmierzają się kolejno z Jugosławią (25 VIII), KRL-D (28 VIII) i z Argentyną (30 VIII).

**BIELSKO-BIALA.** W pierwszym dniu ostatniego turnieju finału A siatkarce padły wyniki: Piłomien — Czarni 3:2, BKS Stal — Start 3:2.

**BONN.** 35-letni Gerd Mueller zamierza po 15 latach gry w Bayernie zakończyć karierę. Duńczyk Allan Simonson chce opuścić w br. Borussia Mönchengladbach i przenieść się do Hiszpanii.

## Obrzymie zainteresowanie turniejem

## 140 zespołów na starcie Pucharu Zakładów Pracy

**15 BM. UPLYNĄŁ TERMIN** składania zgłoszeń do — organizowanego przez Wojewódzką Radę Kultury Fizycznej i Turystyki „Ogniwo” oraz naszą redakcję przy współpracy Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UM i Okręgowego Związku Piłki Nożnej — Piłkarskiego Pucharu Zakładów Pracy i oto na liście startowej figuruje aż 140 drużyn reprezentujących 128 instytucji, głównie krakowskich, choć nie zabrakło i zespołów z Wieliczki, Skawiny czy Myślenic.



Zainteresowanie pucharem jest ogromne. Świadcza o tym wypowiedzi kierowników poszczególnych ekip, zgodnie stwierdzających potrzebę i celowość organizowania imprez podobnego typu. Otrzymujemy również — m. in. od pp. Mieczysława Gruski, z „Instal” czy Kazimierza Czapskiego z Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego — deklaracje pomocy w pracach organizacyjnych imprezy.

Zgodnie z regulaminem, za zgłoszony uważa się zespół, który nie tylko zadeklaruje chęć startu w zawodach, lecz także wpłaci wpisowe — 500 zł. Apelujemy więc o jak najrychlejsze dopełnienie tego wymogu regulaminowego (na konto Zjednoczonych Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, NBP VII/O Kraków 35073 — 895 — 189 — 78) w terminie do 5 marca. Po otrzymaniu potwierdzenia wpłaty organizatorzy prześlą do poszczególnych zakładów listy startowe i szczegółowy regulamin imprezy. Po wypełnieniu listy startowej (16—18 zawodników) należy przesłać ją pod adresem Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki, „Ogniwo”, Kraków, al. Piłsudskiego 146 w terminie do 15 marca.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

I na zakończenie ostatnia uwaga: Z załem musimy odróżnić kierowników kilkudziesięciu ekip proszających o załatwienie dla swych podopiecznych wstępu na sale gimnastyczne bądź umożliwienie im treningów na boiskach krakowskich klubów. Proponujemy natomiast udział w cotygodniowych „Biegach po zdrowie”. Po kilku tygodniach ostrej zimy nawet lekkiej rozruch, gimnastyka i niezbyt wyczerpująca przebieżka z pewnością rozgrzeją zastale mięśnie, przgotują organizm do intensywniejszego wysiłku i będą procentować w późniejszych występach na zielonej murawie.

# Spartakiada Armii Zaprzysiężonych impreza o znakomitej obsadzie

**JUTRO** w Zakopanem i Nowym Targu zapłoną znicze symbolizujące początek wielkiej imprezy sportowej — VII ZIMOWEJ SPARTAKIADY ARMII ZAPRZYŻAJNIANYCH. W zakopiańsko-nowotarskich zmaganiach weźmie udział blisko 600 sportowców z ośmiu krajów socjalistycznych — Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski — a w gronie tym zobaczymy gwiazdy doprawdy pierwszej wielkości.

Rywalizacja żołnierzy sportowców krajów socjalistycznych zapoczątkowana została w 1961 roku zawodami w Zakopanem. Z czasem impreza rozrosła się do wielkich rozmiarów i stała się taką trochę niesofistyczną konfrontacją krajów socjalistycznych w sportach zimowych, bo-

wiem w zespołach poszczególnych armii występują w zasadzie pierwsze reprezentacje krajów. Na czas spartakiady czelowi sportowcy przywdziałają wojskowe mundury i walcą o zwycięskie trofea. Może ktoś powie, że to nie ma sensu, że walka o sportowy sukces przysłoniła zasadnicze cele zawodów — pogłębianie przyjaźni i współpracy, także na polu sportowym, żołnierzy bratnich armii. Wydaje mi się jednak, iż taki pogląd nie jest słuszny, w zawodach startują bowiem głównie przedstawiciele klubów wojskowych, czynni żołnierze, podoficerowie i oficerowie, a że na czas ZSAZ zasiała się ta grupa kilkoma czy kilkunastoma sławnymi sportowcami to bardzo dobrze, impreza zyskuje na znaczeniu. Rywalizacja o medale nabiera większej zacietochy, a dodatkowo stwarza możliwość wspólnego startu z gwiazdami sportu także innym zawodnikom, mniej utalentowanym czy sławnym. Zresztą dotychczasowa formuła imprezy potwierdziła słuszność takiej właśnie koncepcji, dała wielokrotnie przykłady niezwykle interesujących pojedynków hokejowych czy narciarskich, zmagających na światowym poziomie.

VII ZSAZ będzie też miała wyróżnioną obsadę. W konkurencjach biegowych zgłoszeni są mistrzowie olimpijscy i świata — Siergiej Sawielew, Nikołaj Bazukow oraz drugi w niedawnym zakopiańskim biegu o Puchar Świata — Aleksander Zawiałow z ZSRR, Iwan Lebanow i Christo Barzanow z Bułgarii, Milan Jary, Jirzi Svub, Jirzi Beran, Frantisek Simon, Zdenek Boehm z Czechosłowacji, Arndt Krause, Peter Anders z NRD i nasi czelowi zawodnicy z Józefem Łuszczykiem na czele. W skokach mają startować John Danneberg i Martin Weber z NRD, Leo Skoda, Josef Samek z Czechosłowacji, Jurij Kalinin, Aleksander Karapuzow oraz

Wieloletni przyjaciel i współpracownik naszego sportu, mistrz ZSRR Andriej Szakirow, a z naszych Piotr Fijas i Stanisław Bobak. W biathlonie zobaczymy m. in. takie sławy jak Nikołaj Krugłow i Aleksander Uszakow z ZSRR, Jurij Mitycz i Władimir Weliczow z Bułgarii czy Frank Ullrich i Mathis Junge z NRD. W konkurencjach alpejskich zapowiadany jest start słynnego już bułgarskiego slalomisty Petera Popangelowa oraz rewidacji tegorocznego sezonu zjazdowego Aleksandra Makiejewa z ZSRR.

Nie będą mogli narzekać na brak emocji kibice hokeja w Nowym Targu, na taflę bowiem Podhala rozegrany zostanie turniej, w którym poza reprezentacją Polski prowadzoną przez F. Bartonia wystąpią bardzo mocne zespoły Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i ZSRR. W zespołach czechosłowackim grać będą m. in. Hrбаты, Suchy, Holik, Augusta, Chalupa, w drużynie radzieckiej Trejjak, Michajłow, Luterzenko, Wikulow, Pietrow, Charlamow, Cyganow, Żlutkow, Anisin, Balderis, Kapustin.

Słowem wielka impreza, pełna sportowych znakomitości, które na zakopiańskich skoczniach i trasach oraz nowotarskim lodowisku walczyć będą o medale VII ZSAZ. Warto wybrać się więc w góry i obejrzeć zmagania czelowych sportowców-żołnierzy. Bo takiej imprezy dawno na Podhalu nie było.

(lang)

## Dziś

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 16.00 Hala Wisły: Spójnia — AZS Poznań (I liga kobiet)  
Godz. 18.00 Hala Hutnika: Hutnik — Stomil  
Godz. 17.30 Hala Korony: Korona — Stal St. Wola (II liga kobiet)  
Godz. 19.00 Hala Korony: Korona — Piotrcovia (II liga mężczyzn)  
**PIŁKA RĘCZNA**  
Godz. 18.30 Hala Hutnika: Korona — Truso Elbląg (Półfinał MP juniorów)  
Godz. 17.00 Hala AZS-AGH: AZS Kraków — Sosnica Gliwice (II liga kobiet)  
**PLYWANIE**  
Godz. 16.00 Pływalnia Wisły: Międzynarodowy mityng  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 14.30 Hala Cracovii: Turniej drużyn nie stowarzyszonych  
**SKIKJÓRING**  
Godz. 11.00 Błonia: II Akademickie MP

## Jutro

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 12.00 Boisko Cracovii: Cracovia — Korona Kielce (Mecz towarzyski)  
**KOLARSTWO**  
Godz. 12.00 Stadion Korony: Wyścigi przełajowe  
**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 15.00 Hala Wisły: LKS — AZS Poznań (I liga kobiet)  
Godz. 11.30 Hala Hutnika: Hutnik — Stomil  
Godz. 18.30 Hala Korony: Korona — Stal (II liga kobiet)  
Godz. 12.00 Hala Korony: Korona — Piotrcovia (II liga mężczyzn)  
Godz. 8.30 Hala Hutnika: Posenania — Korona (Półfinał MP juniorów)  
Godz. 10.30 Hala AZS-AGH: AZS — Sosnica (II liga kobiet)  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 13.00 Hala Cracovii: Turniej drużyn nie stowarzyszonych  
**PLYWANIE**  
Godz. 16.00 Pływalnia Wisły: Międzynarodowy mityng  
**SKIKJÓRING**  
Godz. 11.00 Błonia: II Akademickie MP

## OD SOBOTY

do poniedziałku odbywać się będą w Rdzawce, Myślenicach i Krakowie III wojewódzkie igrzyska zimowe młodzieży szkolnej. Otwarcie igrzysk nastąpi w niedzielę o godz. 10 w Myślenicach na Zarubiu, gdzie także rozegrane zostaną zawody narciarstwa klasycznego i alpejskiego, a zakończenie w poniedziałek o godz. 16.00 w SP nr 10 przy ul. 15 Grudnia w Krakowie.

## Dokąd pojedziemy?

W Warszawie rozpocznie się pierwszy (z czterech) finałowy turniej ekstraklasy siatkarzy. Warszawską Legia gościć będzie zespoły: krakowskiego Hutnika, sosnowieckiego Piłomienia i wrocławskiej Gwardii.

Pierwszy turniej z pewnością przyniesie sporo emocji. Różnice dzielące czelowe trzy zespoły są bowiem niewielkie i przetasowania między nimi będą nieuchronne. Prowadzi na razie w tabeli Hutnik mając tyle samo

Pod koszami II ligi

KOSZYKARCI Hutnika awansowały już do ekstraklasy, mimo iż do zakończenia rozgrywek pozostały im jeszcze cztery mecze. Dziś i jutro nowo kreowane mistrzyni II ligi podejmować będą olsztyński Stomil. Hutnik jest faworytem spotkań, mamy nadzieję, że podopieczne K. Książka zaprezentują się swym kibicom z dobrej strony. Korona, której spadek z II ligi został już zdecydowany, podejmuje Stal ze Stalowej Woli. AZS jedzie do Gorlic na mecz z outsiderem rozgrywek — Glinikiem i mamy nadzieję, że wygra przynajmniej jeden pojedynek.

KOSZYKARZE II ligi zaczynają dopiero rundę rewanżową. Korona podejmuje wicelidera tabeli Piotrcówie i w wypadku dwóch zwycięstw ma szansę awansu na miejsce przeciwników, czyli tuż za prowadzącą w tabeli warszawską Polonią. Hutnik pojedzie do stolicy na spotkanie z AZS AWF i raczej będzie mu trudno uzyskać punkty.

Do Kielc po zwycięstwa?

W SOBOTĘ i niedzielę szczytności krakowskiego Hutnika rozegrają ligowe mecze w Kielcach z miejscową Koroną. Przeciwnik krakowian znajduje się na przedostatnim miejscu w tabeli, jest więc bardzo poważnie zagrożony spadkiem i z pewnością ambitnie będzie walczył o zwycięstwa.

Ale faworytami będą szczytności krakowscy i przy swej

Półfinał MP juniorów

W HALI krakowskiego Hutnika rozpoczął się wczoraj półfinałowy turniej mistrzostw Polski w piłce ręcznej juniorów. W turnieju